

Sygn. akt II C 2145/06

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 sierpnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Warszawie – II Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Sylwia Urbańska

Protokolant: st. sekr. sąd. Anita Piłatowicz

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2014 roku w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **H. W.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w W.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek sprzeciwu pozwanych od wyroku zaocznego z dnia 21 czerwca 2007 r.

I. uchyla wyrok zaoczny z dnia 21 czerwca 2007 r.;

II. zasądza od pozwanego Miasta S. W. na rzecz powódki H. W. tytułem odszkodowania kwotę 91.813,32 zł (dziewięćdziesiąt jeden tysięcy osiemset trzynaście złotych trzydzieści dwa grosze) z ustawowymi odsetkami od dnia 03 lutego 2006 r. do dnia zapłaty;

III. zasądza od pozwanego Miasta S. W. na rzecz powódki H. W. tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000,00 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 03 lutego 2006 r. do dnia zapłaty;

IV. oddala powództwo w pozostałym zakresie przeciwko pozwanemu Miastu S. W.;

V. oddala powództwo przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.;

VI. ustala, że powódkę H. W. obciążają w całości koszty procesu poniesione przez pozwanego Towarzystwo (...) Spółkę Akcyjną w W., w pozostałym zakresie powódka ponosi koszty procesu w 50 % i w 50 % koszty procesu ponosi pozwany Miasto S. W., przy czym przyjmuje wynagrodzenie pełnomocników procesowych w wysokości podwójnej stawki minimalnej, pozostawiając szczegółowe wyliczenie kosztów referendarzowi sądowemu.

Sygn. akt II C 2145/06

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 26 września 2006 r. powódka H. W. wniosła o zasądzenie od Miasta S. W. kwoty 1.216.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z należnymi odsetkami. W uzasadnieniu podała, że w dniu 22 października 2005 r. w wyniku pożaru utraciła cały majątek. Ogień został zaproszony przez robotników remontujących dach, a remont był prowadzony bez zachowania środków bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Zdaniem powódki, za powstanie pożaru odpowiadają solidarnie L. K. – przedsiębiorca wykonujący remont

i Zarząd (...) (Miasto stołeczne W.). (...) nie dokonał oceny zagrożenia pożarowego budynku, nie przygotował procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, nie sprawował nadzoru inwestorskiego, a od dnia 01 września 2005 r. funkcja inspektora nadzoru robót nie była w ogóle obsadzona. (...) nie zabezpieczył właściwie pogorzelnika, wobec czego w dniu 25 października 2005 r. doszło do drugiego pożaru w wyniku samozapłonu.

Powódka podała, że (...) zawarł w dniu 03 grudnia 2002 r. umowę ubezpieczenia z (...) SA, jednak na czas prowadzenia remontu nie zawarł dodatkowej umowy ubezpieczenia budynku od ognia. Towarzystwo (...) odmówiło wypłaty odszkodowania. Dodatkowo, aneksami nr 1 i nr 2 do umowy ubezpieczenia (...) wyłączył z umowy odpowiedzialność cywilną (...) jako zarządcy nieruchomości i z tego powodu również ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania.

Powódka zgłosiła szkodę pismem z dnia 18 stycznia 2006 r. do (...), który przekazał w dniu 24 stycznia 2006 r, roszczenia powódki do (...) SA, pomimo wyłączenia odpowiedzialności. Pismem z dnia 25 kwietnia 2006 r. powódka wystąpiła do Prezydenta (...) W. o zaliczkową wypłatę odszkodowania.

Powódka wskazała, że jej lokal nr (...) znajdował się w budynku przy ul. (...), w którym większość udziałów przysługiwało (...) W., dodatkowo budynek był administrowany przez Miasto, za pośrednictwem (...) i Administracji (...).

Powódka powołała się na opinię biegłego sądowego w sprawie prowadzonej przez prokuraturę, z której wynikały zaniedbania (...), a pośrednio jego pracowników Z. Ł. i T. N., którym przedstawiono zarzuty. W ocenie powódki, bezpośrednio odpowiedzialnym za wywołanie pożaru jest wykonawca robót L. K., do którego również powódka zwróciła się o rekompensatę jej strat pismem z dnia 19 grudnia 2005 r. Powódka wskazała na solidarną odpowiedzialność Miasta i L. K..

W ocenie powódki odpowiedzialność Miasta wynika z braku procedury przetargowej przy wyborze wykonawcy remontu, błędów w wyborze wykonawcy, braku nadzoru nad prowadzonym remontem, niedopełnienia obowiązków służbowych przez pracowników Z. Ł. i T. N., nieubezpieczenia budynku od ognia i wyłączenia odpowiedzialności cywilnej zarządcy nieruchomości z umowy ubezpieczenia.

W ocenie powódki miasto winne jest też utrudniania w postępowaniu Prokuratury i Policji, opóźnienia w dostarczaniu niezbędnej dokumentacji, świadomego wprowadzania powódki w błąd.

Zdaniem powódki bezpośrednio odpowiedzialnym za wywołanie pożaru jest L. K., który dopuścił do prowadzenia prac niebezpiecznych przez swoich niewykwalifikowanych pracowników bez wymaganego przy tych pracach sprzętu przeciwpożarowego.

Powódka wyjaśniła, że na wysokość dochodzonej kwoty składa się odszkodowanie za zniszczone mienie, w tym wartość rynkowa mieszkania 476.000,00 zł, zniszczone ruchomości na kwotę 320.000,00 zł, a także zadośćuczynienie 120.000,00 dla powódki, 90.000,00 dla jej męża L. W., i po 90.000,00 dla syna P. W. i córki M. W. (1).

W wykazie zniszczonych ruchomości powódka podała ceny rynkowe zakupu i cen odtworzeniowe na dzień zgłoszenia szkody, tj. 18 stycznia 2006 r.

W piśmie z dnia 13 marca 2007 r. (data wpływu k. 286) powódka wniosła o wezwanie do udziału w sprawie w charakterze pozwanego (...) SA w W. na podstawie art. 193 § 3 kpc. Powódka wskazała, że podmiot ten był ubezpieczycielem J. P. i T. N. w zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa w chwili szkody. T. N. nadzorował remont, jako inspektor nadzoru, a J. P. był kierownikiem budowy. Wobec tych osób toczyło się postępowanie karne przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Śródmieścia pod sygn. akt II K 1026/06.

W piśmie z dnia 04 maja 2007 r. (data wpływu k. 358) pełnomocnik powódki sprecyzował żądanie pozwu domagając się zasądzenia kwoty 796.000,00 zł tytułem odszkodowania za szkodę w postaci zniszczenia lokalu wraz z ruchomościami i kwoty 420.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę w postaci rozstroju zdrowia polegającego na silnym załamaniu psychicznym oraz za częściową utratę zdolności do pracy – co do obu kwot z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty. Jako podstawę prawną roszczenia wskazała przepis art. 415 kc. Wyjaśniła, że w stosunku do (...) W. roszczenie wynika z zawinionego działania (...) (obecnie (...)), polegającego na niedokonaniu oceny zagrożenia pożarowego budynku, nieprzygotowaniu procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, niesprawowaniu nadzoru inwestorskiego, niezabezpieczeniu pogorzelniska, niewprowadzaniu procedury przetargowej przy wyborze wykonawcy remontu, niedokonaniu właściwego wyboru wykonawcy remontu, nieprowadzeniu nadzoru nad prowadzonym remontem i nieubezpieczeniu budynku od ognia.

W odniesieniu do (...) SA roszczenie wynika z zawinionego działania T. N. i J. P. polegającego na tym, że T. N. jako inspektor nadzoru robót budowlanych nie dopełnił obowiązków służbowych polegających na podjęciu nadzoru robót budowlanych bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, a J. P. jako kierownik budowy nie dopełnił obowiązków służbowych w zakresie bezpieczeństwa robót, pracowników, osób trzecich, ochrony mienia, i pozwolił na rozpoczęcie prac bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem. Obie te osoby posiadały w dniu zdarzenia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...) SA.

Zdaniem powódki szkoda polegała na zniszczeniu lokalu nr 24 i zniszczeniu rzeczy ruchomych, zaś krzywda polegała na rozstroju zdrowia powódki. Ponieważ powódka wezwała pozwanego do zapłaty odszkodowania w piśmie z dnia 19 stycznia 2006 r., domaga się odsetek od dnia 20 stycznia 2006 r.

Wyrokiem zaocznym z dnia 21 czerwca 2007 r. Sąd zasądził od pozwanego (...) W. oraz (...) SA solidarnie na rzecz powódki kwotę 1.216.000,00 zł, w tym kwotę 796.000,00 zł tytułem odszkodowania i kwotę 420.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia do dnia zapłaty (k.368).

Postanowieniem z dnia 06 lipca 2007 r, wyrok został sprostowany w zakresie oznaczenia daty odsetek – 20 stycznia 2006 r. (k. 449).

W dniu 25 czerwca 2005 r. (data wpływu k. 419) pozwany (...) W. złożył sprzeciw od wyroku zaocznego, wnosząc o uchylenie wyroku w całości. Pozwany wniósł także o dopozwanie Wspólnoty Mieszkaniowej (...) L. K. i zawiadomienie o postępowaniu (...) SA oraz (...) SA w trybie art. 84 kpc. Pełnomocnik pozwanego zarzucił, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, nie udowodniła szkody co do wysokości ani związku przyczynowego między szkodą a zarzucanymi nieprawidłowościami przy wykonywaniu umowy o administrowanie budynkiem. Wskazał, że pozwany wykonywał czynności o charakterze administracyjno – technicznym, a decyzje podejmowane były przez wspólnotę mieszkaniową.

Równocześnie pozwany (...) W. wniósł odpowiedź na pozew (k. 435). Pełnomocnik podniósł zarzut braku legitymacji biernej pozwanego w sprawie. Wskazał, że Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) podjęła w dniu 09 lutego 2005 r. uchwałę o wykonaniu remontu dachu. Decyzja co do wyboru wykonawcy robót została podjęta na zebraniu Wspólnoty, a zatem wybór ten nie został dokonany przez (...). Wobec powyższego, w ocenie pozwanego, Miasto nie ponosi odpowiedzialności za winę w wyborze. Wskazał, że ubezpieczyciel (...) SA uznał, że (...) nie ponosi odpowiedzialności i odmówił wypłaty odszkodowania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 21 czerwca 2007 r. (data wpływu k. 376) pozwany (...) SA w W. wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu w kwocie 14.400,00 zł. Pełnomocnik pozwanego potwierdził, że udzielał ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej inżynierów budownictwa. Polisą byli objęci T. N. i J. P.. Odpowiedzialność ubezpieczonych może być rozpatrywana w ramach odpowiedzialności deliktowej. Zdaniem pozwanego nie można zarzucić T. N. zaniechania obowiązków wynikających z przepisów lub umów. Pozwany zakwestionował wnioski opinii sporządzonej w postępowaniu przygotowawczym, w której zarzucono T. N. niedopełnienie obowiązków służbowych, polegających na sprawowaniu nadzoru bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem. Wskazał, że pożar nie jest normalnym następstwem braku procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, a sam brak tej procedury mógł jedynie zwiększyć prawdopodobieństwo jego wystąpienia. W ocenie pozwanego pożar był wynikiem niezgodnego z prawem polecenia wykonania prac dekarских przez L. K. w dniu 22 października 2005 r. bez zgody inspektora nadzoru i kierownika budowy, a następnie zaproszenia ognia przez bezpośredniego sprawcę M. N. (1), który zgrzewał palnikiem gazowym papę, nie posiadając wymaganych kwalifikacji zawodowych. Jak wskazał pozwany, również gdyby obowiązywała procedura przeciwpożarowa, pracownik i tak mógłby popełnić zaniedbania.

Pozwany podniósł, że w dniu w dniu 31 sierpnia 2005 r. T. N. przestał pełnić obowiązki inspektora nadzoru budowlanego.

Odnosnie odpowiedzialności J. P. pozwany wskazał, że zakończenie robót nastąpiło w dniu 26 września 2005 r., a zatem ponowne wprowadzenie ludzi i sprzętu na remontowany budynek w dniu 22 października 2005 r. było niezgodne z umową zawartą między Administracją (...), a L. K.. Ponadto konieczność wykonania robót w dniu 22 października 2005 r. nie wynikała z zapisów dziennika budowy, ani żadnych poleceń kierownika budowy czy inspektora nadzoru. Prace prowadzone w tym dniu nie były uzgodnione z nimi a ich podjęcie nie zostało udokumentowane.

W ocenie pozwanego, J. P. mógłby odpowiadać jedynie za niedopełnienie obowiązków służbowych polegających na kierowaniu budową bez planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia, jednakże pożar nie był normalnym, automatycznym następstwem braku tego planu.

Pozwany zaprzeczył, że lokal i mienie powódki uległy całkowitemu zniszczeniu w wyniku pożaru w dniu 22 października 2005 r. Jak wskazał pozwany, w wyniku oględzin nie stwierdzono śladów ognia, a lokal został zalany wodą gaśniczą i wymaga remontu. Kosztorys wykonany przez pozwanego szacuje wartość remontu na 44.154,03 zł. Powódka nie wykazała też zniszczenia rzeczy ruchomych na kwotę 320.000,00 zł, nie przedstawiła dowodu, że posiadała przedstawione w załączniku do pozwu mienie i że uległo ono całkowitemu zniszczeniu.

W zakresie żądania zadośćuczynienia pozwany wskazał, że powódka nie wykazała, że doznała uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

W dniu 12 lipca 2007 r. (data wpływu k. 457) sprzeciw od wyroku zaocznego złożył pozwany (...) SA, podnosząc te same zarzuty jak w odpowiedzi na pozew, dodatkowo wskazując, że wezwanie do zapłaty pozwany otrzymał w dniu 12 lipca 2006 r., a zatem nieuzasadnione jest roszczenie powódki o zapłatę odsetek od dnia 20 stycznia 2006 r.

W piśmie z dnia 09 sierpnia 2007 r. (data wpływu k. 492) pełnomocnik powódki podtrzymał dotychczasowe stanowisko wskazując, że kierownikowi robót został przedstawiony dokument – specyfikacja techniczna wykonania i odbioru robót podpisana przez T. N. – inspektora nadzoru robót. W specyfikacji stwierdzono, że na dachu powinien znajdować się sprzęt gaśniczy. Zaprzeczył, by zakończenie robót nastąpiło 26 września 2005 r., skoro w dniu 17 października miał odbyć się odbiór końcowy, a wykonawca wystąpił do (...) z proponowanym terminem na 24 października 2005 r. Wskazał na obowiązek kierownika robót wstrzymania prac w razie stwierdzenia możliwości zagrożenia bezpieczeństwa w toku robót albo w realizowanym obiekcie. Tymczasem, pomimo że pracownicy wykonywali prace przy użyciu otwartego ognia w bezpośrednim kontakcie z konstrukcją drewnianą dachu,

nie sporządzono żadnych przepisów przeciwpożarowych i przepisów z zakresu bhp, ponadto nie było sprzętu gaśniczego. Pracownicy pracowali bez nadzoru, bez wymaganych kwalifikacji zawodowych i badań oraz szkolenia bhp. Kwalifikacji tych nie miał też M. N. (1), który wznicił pożar. W ocenie pełnomocnika powódki odpowiedzialność za powyższe ponosi kierownik budowy.

Wskazał, że pożar był normalnym następstwem braku procedury przeciwpożarowej. Prace polegające na remoncie dachu o drewnianej konstrukcji były dokonywane w technologii zgrzewania papy przy użyciu palnika z otwartym ogniem, a pracownicy nie posiadali sprzętu gaśniczego. Zdaniem pełnomocnika powódki powstanie pożaru było normalnym następstwem zaniedbań uczestników procesu budowlanego, ponieważ gdyby pracownicy mieli sprzęt gaśniczy, mogliby ugasić ogień.

W piśmie z dnia 13 września 2007 r. (data wpływu k. 568) pełnomocnik powódki w odpowiedzi na odpowiedź na pozew (...) W. wskazał, że (...) ponosi odpowiedzialność kontraktową na podstawie art. 471 kc, a odpowiedzialność ta wynika z umowy o zarządzanie nieruchomością wspólną. Umowa zobowiązywała (...) do sprawowania nadzoru m. in. w zakresie realizacji prac remontowych. Pomimo istnienia takiego obowiązku, nie sporządzono planu ryzyka pożarowego, nie zabezpieczono należycie miejsc narażonych na działanie ognia i nie zadbano, by w miejscu robót znajdował się podręczny sprzęt gaśniczy. W ramach umowy z L. K. (...) zobowiązał się do sprawowania nadzoru inwestorskiego. Ponadto pełnomocnik powódki zarzucił, że (...) nie wykupił dodatkowego ubezpieczenia na okres prowadzonych robót.

Postanowieniem z dnia 16 października 2007 r. Sąd odmówił odrzucenia pozwu (k. 600).

Zarządzeniem z dnia 31 stycznia 2008 r. zawiadomiono o toczącym się postępowaniu (...) SA oraz (...) SA (k. 648).

(...) SA w piśmie z dnia 27 lutego 2008 r. (data wpływu k. 653) oświadczył, że nie zgłasza interwencji ubocznej.

W piśmie z dnia 17 marca 2008 r. (data wpływu k. 680) pełnomocnik (...) SA wskazał, że J. P. pełnił jedynie funkcję kierownika robót, a nie kierownika budowy. Do robót remontowych dachu nie było wymagane pozwolenie na budowę, a wobec tego na podstawie art. 42 ust. 4 Prawa budowlanego J. P. nie był zobowiązany do prowadzenia dziennika budowy i był zwolniony z obowiązku wykonywania pozostałych zadań wynikających z art. 42 ust. 3. Ustawodawca złagodził wymagania wobec inwestora i kierowników robót, gdy budowa nie wymaga uzyskania pozwolenia.

W tej sprawie kierownik budowy nie został przez inspektora ustanowiony, ponieważ nie było takiego ustawowego obowiązku. W takim wypadku to na inwestorze spoczywa obowiązek sporządzenia planu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia (...), zgodnie z art. 18 Prawa budowlanego. Nie było też obowiązku prowadzenia dziennika budowy, a dziennik prowadzony przez J. P. można traktować jedynie jako wewnętrzny dziennik robót. Wskazał, że w umowie między L. K. a (...) nie ma postanowienia o odpowiedzialności wykonawcy za bezpieczeństwo pod względem pożarowym prowadzenia prac. Wskazał, że zakończenie prac nastąpiło 26 września 2005 r., a zatem ponowne wprowadzenie ludzi w dniu 22 października 2005 r. przez wykonawcę było niezgodne umową (...). Konieczność wykonania robót nie wynika z zapisów dziennika budowy z dnia 19 września 2005 r. i 26 września 2005 r., ani żadnych poleceń J. P. jako kierownika robót czy inspektora nadzoru wyrażonych na piśmie lub ustnie po 26 września 2005 r. Polecenie wykonania robót w dniu 22 października było samowolne ze strony wykonawcy.

Odnośnie odpowiedzialności T. N. pozwany wskazał, że w dniu 22 października 2005 r. T. N. nie pełnił już funkcji inspektora nadzoru i nie ponosi odpowiedzialności deliktowej.

Pozwany wskazał również na brak podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności pozwanych.

W piśmie z dnia 27 maja 2008 r. (k. 772) powódka wskazała, że T. N. jako inspektor nadzoru miał obowiązek przerwania prac w sytuacji, gdy wiedział, że stosowana będzie metoda termozgrzewalna przy użyciu palników z otwartym ogniem i zgłoszenia zaniedbania do (...). Jako inspektor nadzoru winny jest zaniechania i nienależytego

wykonania swoich obowiązków, co skutkowało tym, że nie można było ugasić ognia z powodu braku sprzętu przeciwpożarowego.

W piśmie z dnia 12 kwietnia 2011 r. (k. 1375) pełnomocnik

(...). W. podniósł, że stosownie do art. 429 kc wyłączone jest ponoszenie przez (...) W. odpowiedzialności z uwagi na to, że wybór wykonawcy remontu powierzono osobie, która w swojej zawodowej działalności trudni się wykonywaniem takich czynności. Stanowi to okoliczność wyłączającą odpowiedzialność pozwanego. Wskazał na przyczynienie się do powstania lub zwiększenia szkody w związku z prowadzoną akcją gaśniczą. Pozwany wskazał również na brak związku między powstałą szkodą, a zmianami organizacyjnymi w (...).

W piśmie z dnia 11 kwietnia 2011 r. (k. 1382) pełnomocnik (...) wskazał, że do obowiązków Wspólnoty Mieszkaniowej jako inwestora, reprezentowanej przez (...), należało sporządzenie planu (...). Obowiązku takiego nie można przypisać J. P., ponieważ nie pełnił on funkcji kierownika budowy, a dodatkowo nie zaszyły przesłanki wskazane w Prawie budowlanym, określające obowiązek sporządzenia takiego planu. Zdaniem pełnomocnika pozwanego, technologia pokrycia dachu papą termozgrzewalną nie stwarzała szczególnie wysokiego ryzyka powstania zagrożenia bezpieczeństwa i zdrowia ludzi. Dodatkowo J. P., pomimo braku obowiązku, sporządził plan (...). Pozwany (...) wskazał na obowiązek pracodawcy przeszkolenia pracowników w zakresie bhp z art. 207 § 2 kodeksu pracy, a L. K. tych obowiązków nie wykonał. Obowiązek ten nie należał do J. P..

Pełnomocnik pozwanego podniósł dodatkowo, że w przypadku każdego z ubezpieczonych suma gwarancyjna po przeliczeniu kursu euro NBP z dnia 03 stycznia 2005 r. wynosiła 203.950,00 zł za każdego ubezpieczonego.

Odnośnie odpowiedzialności T. N., za brak oceny zagrożenia pożarowego pozwany wskazał, że obowiązek opracowania instrukcji bezpieczeństwa pożarowego ciążył na Wspólnocie Mieszkaniowej i zarządcy (...). Powódka nie wykazała, że dach budynku stanowił odrębną strefę pożarową przeznaczoną do wykonywania funkcji użyteczności publicznej, ani że T. N. obciążał obowiązek sporządzenia instrukcji. Poza tym powódka nie wskazała przepisów określających obowiązek sporządzenia takiej instrukcji, ani nie wykazała, że normalnym następstwem jej braku było wystąpienie pożaru.

Ponadto, nawet w razie stwierdzenia winy T. N.,

w ocenie pozwanego, wyłącznie odpowiedzialny za jej naprawienie powinien być zakład pracy, a nie pozwany, ponieważ czynności T. N. były wykonywane w ramach stosunku pracy. Zgodnie bowiem z art. 120 kp, w razie wyrządzenia przez pracownika szkody przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. Tymczasem ochrona ubezpieczeniowa, jakiej udzielał pozwany nie dotyczyła ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pracodawcy, lecz odpowiedzialności członków Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie. Jak wskazał pozwany, w zakresie odpowiedzialności T. N., przepisy kodeksu pracy stanowią *lex specialis* w stosunku do przepisów kodeksu cywilnego.

W piśmie z dnia 04 lipca 2011 r. (data wpływu k. 1409) pełnomocnik powódki wskazał, co składa się na szkodę powódki w kwocie 511.337,44 zł:

1. utracona wartość mieszkania wyceniona na kwotę 259.514,80 zł,
2. wydatki na dojazdy do matki powódki którą się opiekuje – szacowane na 1.658,80 zł,
3. utracone ruchomości, których wartość powódka wycenia na 230.090,00 zł,
4. wydatki na środki mające na celu uchronienie mieszkania przed dewastacją – 1.000,00 zł,

5. wydatki na dojazdy do zniszczonego mieszkania w celu jego zabezpieczenia przed dalszą dewastacją – szacowane na 552,92 zł,
6. koszt abonamentu samochodowego – 86,40 zł,
7. podwójne opłaty związane z koniecznością ponoszenia opłat za lokal zniszczony i lokal socjalny – 11.733,32 zł,
8. koszty opłat z tytułu użytkowania wieczystego i podatku od nieruchomości mimo, że powódka nie mogła korzystać z lokalu mieszkalnego – 251,20 zł,
9. wydatki na dochodzenie roszczenia, w tym wydatki telefoniczne oraz koszty kserowania i gromadzenia dokumentacji – szacowane na kwotę 6,450,00 zł.

Powódka domagała się odszkodowania za utraconą wartość rynkową mieszkania. Wskazała, że pomimo iż nie mogła korzystać z mieszkania, musiała ponosić koszty opłat na fundusz remontowy i czynsz, jednocześnie płacąc opłaty za przydzielony jej lokal socjalny. Wskazała również, że za mieszkanie uzyskała kwotę 342.000,00 netto, ponosząc jednak koszty prowizji w wysokości 5.180,00 zł. Zdaniem powódki kwota, jaką mogła uzyskać za mieszkanie to 596.334,80 zł, a zatem utracona wartość mieszkania stanowi 259.514,80 zł (596.334,80 zł – 336.820,00 zł).

Powódka podniosła, że zmuszona była ponosić koszty dojazdu do matki, którą się opiekuje, ponieważ z lokalu socjalnego musiała dojeżdżać, zaś wcześniej odległość z lokalu powódki do mieszkania matki wynosiła 150 m. Oszacowała te koszty orientacyjnie na 1.658,80 zł.

Wskazała również, że nie jest w stanie oszacować wartości wszystkich rzeczy, jakie znajdowały się w mieszkaniu w dniu pożaru.

Wartość utraconych ruchomości powódka oszacowała na kwotę 330.730,00 zł, (...) z tej kwoty wypłaciła powódce kwotę 90.576,00 zł a ponadto od L. K. powódka otrzymała kwotę 10.064,00 zł. Wobec powyższego, kwotę 330.730,00 zł powódka pomniejszyła o otrzymane kwoty i domaga się zasądzenia 230.090,00 zł.

Powódka przed pożarem uzyskiwała znaczne dochody w trakcie prowadzenia z mężem działalności gospodarczej, pasjonuje się historią sztuki, dbała o wystrój mieszkania, nabywała przedmioty o wysokiej cenie i jakości.

W wyniku pożaru powódka musiała też zakupić środki służące zabezpieczeniu mieszkania. Szkodę z tego tytułu oszacowała na kwotę 1.000,00 zł, z tym że wiele rachunków zostało zagubionych w okresie, gdy powódka musiała zmienić miejsce zamieszkania.

W celu zabezpieczenia mieszkania i usunięcia przedmiotów stwarzających zagrożenie, powódka musiała ponosić koszty dojazdu do zniszczonego mieszkania, a szacowane wydatki w tym zakresie powódka określiła na kwotę 552,92 zł.

Wydatki powódki zwiększyły się też o opłatę z tytułu abonamentu samochodowego na łączną kwotę 86,40 zł.

Pomimo że powódka nie mogła korzystać ze zniszczonego lokalu, zmuszona była nadal uiszczać opłaty związane z ww. lokalem, w tym za części wspólne budynku, równocześnie ponosząc opłaty z tytułu przydzielonego lokalu socjalnego. Na tej podstawie powódka wniosła o zasądzenie kwoty 11.733,32 zł z tytułu obciążenia opłatami za lokal mieszkalny, z którego nie mogła korzystać.

Musiała ponadto uiszczać opłaty z tytułu użytkowania wieczystego oraz podatek od nieruchomości łącznie w kwocie 251,20 zł.

Zwiększeniu uległy wydatki telefoniczne powódki przeciętnie o kwotę 50,00 zł miesięcznie. W okresie od listopada 2005 r. do lipca 2011 r. wydatki telefoniczne powódki wzrosły zatem łącznie o 3.450,00 zł.

Poniosła też wydatki związane z gromadzeniem dokumentacji w prowadzonych postępowaniach, które oszacowała na kwotę 6.450,00 zł.

Powódka z tytułu zadośćuczynienia za krzywdę domagała się kwoty 100.000,00 zł wskazując, że pożar i jego konsekwencje były dla niej traumatycznym przeżyciem. Powódka podniosła doznanie krzywdy w postaci naruszenia nietykalności mieszkania (rozumianego również jako prawo do spokojnego i godnego zamieszkiwania), utraty możliwości korzystania z mieszkania własnościowego oraz naruszenia zdrowia.

Ostatecznie powódka ograniczyła żądanie do kwoty 611.337,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20 stycznia 2006 r. w stosunku do (...) W. oraz od dnia 12 lipca 2006 r. w stosunku do pozwanego T. A..

Na rozprawie w dniu 05 lipca 2011 r. pełnomocnik powódki oświadczył, że w pozostałym zakresie zrzeka się roszczenia. Postanowieniem z dnia 14 lipca 2011 r. Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 604.663,00 zł (postanowienie k. 1489).

W piśmie z dnia 05 lipca 2011 r. pozwany (...) W., powołując się na treść uzasadnienia wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 03 grudnia 2010 r., sygn. akt I A Ca 654/10 wskazał, że jedynym czynem, który można przypisać temu podmiotowi jest zawarcie – w imieniu Wspólnoty Mieszkaniowej – umowy z L. K. o wykonanie remontu dachu w budynku przy ul. (...) (...) Zarządca Wspólnoty Mieszkaniowej zawierając umowę o roboty budowlane z wykonawcą tych robót nie ponosi odpowiedzialności za tego wykonawcę, a to ze względu na treść art. 429 kc.

Postanowieniem z dnia 05 lipca 2011 r. (k. 1488) Sąd zawiadomił o toczącym się postępowaniu Wspólnotę Mieszkaniową ul. (...) i L. K. informując, że mogą oni zgłosić swe przystąpienie do strony pozwanej jako interwenient uboczny. Żaden z tych podmiotów nie zgłosił interwencji ubocznej.

W piśmie z dnia 05 stycznia 2012 r. (k. 1586) pełnomocnik powódki, dla oceny wysokości szkody, wskazał na celowość zastosowania art. 332 kpc. Podniósł, że szkoda, jakiej doznała powódka, jest bardzo trudna do udowodnienia. Całkowitemu zniszczeniu uległo mieszkanie powódki, większość znajdujących się w nim rzeczy stanowiących trwałe wyposażenie mieszkania, jak również rzeczy codziennego użytku, których posiadania powódka nie jest w stanie udokumentować, a które stanowią wyposażenie mieszkania każdego przeciętnego człowieka.

W piśmie z dnia 07 lutego 2012 r. (data wpływu k. 1654) pełnomocnik pozwanego (...) W. wniósł o zawiadomienie o toczącym się postępowaniu (...) SA. Takie zawiadomienie zostało skierowane zgodnie z zarządzeniem z dnia 15 lutego 2012 r. (k. 1662). Podmiot ten nie zgłosił interwencji ubocznej.

W piśmie z dnia 28 maja 2013 r. (data wpływu k. 2108) pełnomocnik powódki jako podstawę odpowiedzialności T. A. wskazał art. 430 kc w zw. z art. 21, art. 22 i art. 25 ustawy Prawo budowlane. Podniósł, że odpowiedzialność T. N. i J. P. opiera się na zasadzie ryzyka, ponieważ byli oni ustawowo zobowiązani do kontroli i nadzoru nad prowadzonymi robotami budowlanymi.

W piśmie z dnia 08 listopada 2013 r. (data wpływu k. 2293) pełnomocnik powódki jako podstawę żądania w stosunku do (...) W. wskazał

art. 415 kc w zw. z art. 416 kc oraz art. 429 kc. Podniósł, że wykazana została wina i zaniedbania kierownika stations fiscali – kierownika (...) 18 Z. Ł., co tym samym wykazało rażące niedbalstwo, zaniedbania i zaniechania po stronie Miasta, które doprowadziły do pożaru, a w konsekwencji szkody powódki.

W piśmie z dnia 17 grudnia 2013 r. (data wpływu k. 2344) powódka rozszerzyła żądanie w zakresie odszkodowania za utracone ruchomości

o przedmioty wymienione w opinii biegłego D. C., wcześniej niezgłaszane. Powódka wskazała ruchomości uwzględnione przez biegłą i ich wartość w pozycjach nr 218 – 231 opinii, wycenione na kwotę 10.720,00 zł.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. W. i jej mąż L. W. nabyli prawo odrębnej własności lokalu położonego w W. przy ul. (...) (obecnie ul. (...)) na podstawie umowy z dnia 08 maja 1990 r. Mieszkanie składało się z 2 pokoi, kuchni i łazienki. W akcie notarialnym została wskazana powierzchnia lokalu (...) m². Lokal był usytuowany na piątym – ostatnim piętrze budynku. Wartość lokalu wyniosła 5.453.287 zł, a wobec jednorazowej wpłaty cena została obniżona o 1.090.657 zł. Powódka i jej mąż zapłacili za lokal kwotę 4.364.630,00 zł (odpis aktu notarialnego, dowody wpłaty k. 23 – 25).

Nad lokalem powódki znajdował się strych budynku. Budynek był pokryty dwuczęściowym dachem, w części mansardowej pokryty dachówką, a w części płaskiej pokryty papą termozgrzewalną (zeznania świadka T. N. k. 710 – 714).

Mieszkanie powódki miało standardowe wyposażenie. W kuchni były tradycyjne szafki z płyty, lodówka (zeznania świadków T. N. k. 710 – 714, L. K. k. 744 – 749).

Wspólnota Mieszkaniowa (...) (...) zawarła w dniu

25 czerwca 2001 r. umowę o zarządzanie nieruchomością wspólną z Zarządem (...), Administracją (...) nr (...), jako jednostką organizacyjną Miasta (...)W.. Przedmiotem umowy było administrowanie nieruchomością wspólną w rozumieniu ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. (...) zobowiązał się między innymi w ramach umowy do prowadzenia kontroli technicznej i okresowych przeglądów nieruchomości

i urządzeń wyposażenia technicznego zgodnie z wymogami prawa budowlanego, wykonywania bieżącej konserwacji i napraw, zawierania umów na roboty lub usługi w tym zakresie. W myśl § 5 umowy zarządca był uprawniony do prowadzenia remontu lub modernizacji budynku na podstawie planu gospodarczego zatwierdzonego uchwałą właścicieli lokali. Umowa została zawarta na czas nieoznaczony. Pismem z dnia 27 czerwca 2006 r. (...) wypowiedział Wspólnocie Mieszkaniowej umowę o administrowanie (kopia umowy k. 47 – 51, wypowiedzenie umowy najmu o administrowanie nieruchomością wspólną k. 862).

W książce obiektu budowlanego, jako zarządcę wpisano Zarząd (...) (książka obiektu k. 860, karta obiektu k. 861).

Kierownikiem (...) był Z. Ł., wpisany do centralnego rejestru zarządców nieruchomości (pismo k. 858 – 859).

W dniu 03 grudnia 2002 r. (...) zawarł umowę ubezpieczenia z (...) SA w W. w zakresie ubezpieczenia budynków i budowli od ognia i innych zdarzeń losowych. Umowa obejmowała ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej deliktowej i kontraktowej (...) w zakresie szkód osobowych, rzeczowych, następstw szkód osobowych i rzeczowych (umowa

k. 164 – 169, ogólne warunki ubezpieczenia k. 173 – 187, polisa k. 188 – 190, wykaz mienia zgłaszanego do ubezpieczenia k. 1260 – 1267).

W dniu 31 października 2003 r. strony umowy ubezpieczenia podpisały aneks nr (...) (k. 170). W dniu 25 października 2004 r. (...) zawarł aneks nr (...) do umowy ubezpieczenia (aneks k. 161 – 162). W wyniku tych aneksów wyłączona została z zakresu ubezpieczenia odpowiedzialność cywilna zarządcy nieruchomości.

W dniu 04 lipca 2005 r. między Wspólnotą Mieszkaniową (...), a L. K. została zawarta umowa nr (...) dotycząca remontu dachu budynku. W imieniu wspólnoty działał ZGN - (...) 18 jako zamawiający, umowa została zawarta w wyniku rozstrzygnięcia postępowania o udzielenie zamówienia z wolnej ręki w oparciu o przepisy ustawy Prawo zamówień publicznych. ZGN – (...) reprezentował Z. Ł., który miał sprawować też nadzór inwestorski nad realizacją robót (§ 2 ust. 2 umowy).

W myśl § 6 ust. 2 wykonawca zobowiązał się m. in. do zapewnienia bezpieczeństwa robót, pracowników i osób trzecich oraz dbania o należyty porządek na terenie budowy i ochronę mienia na budowie. Wykonawca ustanowił jako kierownika robót J. P. (§ 7 umowy). Wykonawca w umowie oświadczył, że obiekt robót jest mu znany i nie zgłasza z tego tytułu zastrzeżeń (§ 12) (kopia umowy k. 52 – 59).

Remont dachu nie został przez zarządcę zgłoszony do Wydziału Architektury i Budownictwa D. Ś. (pismo k. 947).

W dniu 20 lipca 2005 r. L. K. został wprowadzony na budowę (protokół k. 482).

W specyfikacji technicznej wykonania i odbioru robót oraz w przedmiarze robót wskazano remont dachu płaskiego przez położenie papy podkładowej termozgrzewalnej, a jako sposób mocowania, mocowanie mechaniczne i zgrzewanie na zakładach. Przy dachu płaskim wskazano papę wierzchniego krycia termozgrzewalną, a jako sposób mocowania zgrzewanie na całej powierzchni. Zastrzeżono konieczność zapewnienia dwóch kompletów sprzętu gaśniczego na dachu i poddaszu (specyfikacja k. 803 – 805).

W założonym dzienniku budowy, jako inspektora nadzoru inwestorskiego wpisano T. N., a jako kierownika budowy J. P. (dziennik budowy k. 60 – 63).

J. P. pełnił funkcję kierownika robót. W czasie, gdy pełnił on tę funkcję, pracownicy nie używali palników do zgrzewania papy. W trakcie wykonywania prac budowlanych powstał konflikt między J. P. a L. K., ponieważ L. K. wydawał polecenia pracownikom. Wówczas 10 sierpnia 2005 r. J. P. zrezygnował z funkcji i powrócił do pracy w dniu 20 sierpnia 2005 r. Złożył w tym przedmiocie pismo z oświadczeniem o rezygnacji L. K., przedstawiając kopie do wiadomości (...). J. P. nie wydał pracownikom polecenia wykonania prac w dniu 22 października 2005 r. Tego dnia J. P. nie było na budowie. Nie przebywał on na budowie od 10 do 24 października 2005 r., za wyjątkiem dnia 17 października 2005 r., kiedy miał się odbyć odbiór. Na terenie budowy do 10 października 2005 r. były gaśnice, po zgłoszeniu zakończenia robót przez J. P., gaśnice zostały wywiezione. W trakcie prac nadzorowanych przez J. P. papę łączono za pomocą łączników, zgrzewano za pomocą palników na łączeniach. W dniu pożaru rusztowania zostały już rozebrane (zeznania świadka J. P. k. 746 – 749, W. T. k. 930 – 932, A. M. k. 955 – 956, M. N. (1) k. 1063 – 1064, pismo J. P. z dnia 18 sierpnia 2005 r. k. 1306).

W dniu 10 października 2005 r. J. P. wpisał do dziennika budowy zakończenie robót remontowo – budowlanych konstrukcji dachu i zwrócił się do inspektora nadzoru o wyznaczenie odbioru końcowego (dziennik budowy k. 62, zeznania świadka J. P. k. 746 – 749).

Inspektorem nadzoru z ramienia (...) był T. N.. Pełnił tę funkcję do dnia 31 sierpnia 2005 r. (...) ani Wspólnota nie dokonały oceny zagrożenia pożarowego. T. N. w ramach procedury zamówienia publicznego wykonał specyfikację techniczną i przedmiar robót. Na remont nie było potrzeby uzyskania pozwolenia na budowę. W specyfikacji wskazano, by przy wykonywaniu remontu były dwa komplety gaśnic. T. N. założył wewnętrzny dziennik budowy, pomimo braku obowiązku prowadzenia takiego dziennika. Prace remontowe rozpoczęto bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia przed pożarem (bezsporne, zeznania świadka T. N. k. 711 – 714). Po zwolnieniu T. N. nie wyznaczono innego inspektora nadzoru. Zastępca dyrektora (...) proponował natomiast J. K., by ten złożył oświadczenie i wpis w

dzienniku budowy, że był inspektorem nadzoru po T. N., za co miał otrzymać wyższą pensję i przedłużenie umowy. J. K. nie wyraził zgody na złożenie tego typu oświadczenia (zeznania świadka J. K. k. 835 – 837).

W piśmie z dnia 17 października 2005 r. L. K. zgłosił (...) zakończenie robót remontowych dachu i zaproponował termin odbioru na dzień 24 października 2005 r. (pismo k. 676)

Nie doszło do odbioru robót w tym dniu, ponieważ (...) nie powołała komisji odbioru (zeznania świadka J. P. k. 746 – 749).

W dniu 22 października 2005 r. doszło do pożaru budynku przy ul. (...) (bezsporne).

W tym dniu miały być prowadzone prace porządkowe w obiekcie. Decyzję o wysłaniu pracowników w tym dniu podjął L. K.. M. N. (1) – pracownik L. K. zgrzewał papę palnikiem na polecenie L. K.. M. N. (1) nie odbył przeszkolenia w zakresie tego rodzaju prac (zeznania świadka L. K. k. 744 – 749, W. T. k. 930 – 932, A. M. k. 955 – 956, M. N. (1) k. 1063 – 1064).

W dniu 23 października 2005 r. przeprowadzono oględziny, stwierdzając konieczność wyłączenia z użytkowania m. in. lokalu powódki (protokół oględzin k. 67, zaświadczenie k. 70). Podczas oględzin po pożarze z dnia 22 października w lokalu powódki nie stwierdzono zniszczeń w wyniku pożaru, poza zniszczeniem stropu w kuchni, lecz w wyniku zalania po akcji gaśniczej (zeznania świadka L. K. k. 744 – 749). W budynku stwierdzono istnienie butli gazowej 11 kg pustej z częścią palnika gazowego (wykaz dowodów rzeczowych k. 870).

Po pożarze Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego zobowiązał Wspólnotę Mieszkaniową do przedstawienia ekspertyzy technicznej V i VI kondygnacji budynku (postanowienie k. 159 – 160).

Przyczyną pożaru były prace remontowe polegające na kładzeniu papy termozgrzewalnej z użyciem palnika gazowego na gaz propan – butan, zaproszenie ognia z płomienia tego palnika. Prace z użyciem otwartego ognia są pracami niebezpiecznymi pod względem pożarowym. Na budowie nie został przygotowany sprzęt gaśniczy, czy środki bezpieczeństwa w postaci osłon lub chłodzenia wodą. Przed przystąpieniem do prac nie dokonano rozeznania co do zagrożenia miejsca gdzie miały być prowadzone prace. W miejscu tym były materiały palne w postaci drewnianej konstrukcji nośnej dachu. W takich warunkach wykonawca przystąpił do prac (opinia biegłego E. S. k. 1394 – 1398, opinia biegłego D. P. k. 1398 – 1399).

Po pożarze w dniu 22 października 2005 r. teren nie został zabezpieczony (zeznania świadka J. K. k. 835 – 837, Z. Ł. k. 1011 – 1014). W dniu 25 października 2005 r. w budynku wybuchł drugi pożar w wyniku samozapłonu na pogorzeliisku. Doszło do nadpalenia drewnianego stropu na VI kondygnacji (protokół oględzin k. 65 – 68, zaświadczenia k. 70).

W okresie od dnia 20 lipca 2005 r. do dnia 31 sierpnia 2005 r., inspektorem nadzoru robót był T. N., reprezentujący (...). (świadczenie pracy k. 415, protokół przekazania dokumentów k. 416 – 417).

W okresie od dnia 01 września 2005 r. do dnia 26 października 2005 r. (...) (Miasto) nie sprawowała nadzoru nad robotami budowlanymi. W dzienniku budowy nie dokonano wpisu o zmianie inspektora nadzoru. Po 30 sierpnia 2005 r. dziennik budowy nie zawiera wpisów o przeprowadzanych pracach (dziennik budowy k. 60 – 63).

Na zlecenie (...) W. I sporządzona została w postępowaniu przygotowawczym opinia biegłego z zakresu pożarnictwa D. P..

Biegły stwierdził, że na dachu budynku prowadzono prace polegające na sklejeniu papy palnikami gazowymi – metodą termozgrzewalnych pokryć dachowych. Konstrukcja dachu budynku była wykonana z desek, pokryta papą. W wyniku pożaru całkowitemu spaleni uległo poddasze z drewnianą konstrukcją dachu. W budynku podczas prac brak było sprzętu gaśniczego. Częściowo przepaleniu uległ strop – sufit mieszkania nr (...) oraz prawa i frontowa ściana

kuchni tego mieszkania. Po pożarze w lokalu powódki nie stwierdzono śladów działania ognia, lokal ten był zalany w wyniku prac gaśniczych. Jako przyczynę pożaru biegły wskazał otwarte płomieniowe zaprószenie ognia, wskazując na niestosowanie przepisów przeciwpożarowych i prowadzenie prac niebezpiecznych na dachu budynku (kopia opinii nr (...) k. 26 – 37, ustna opinia w sprawie karnej – kopia protokołu rozprawy k. 1115 – 1120).

Biegły przeprowadzał oględziny na miejscu zdarzenia bezpośrednio po pożarze (opinia biegłego D. P. k. 1398 – 1399).

Na zlecenie Wspólnoty Mieszkaniowej wykonana została ekspertyza stanu technicznego, bezpieczeństwa konstrukcji i możliwości dalszej eksploatacji budynku po pożarze. Czynności podejmowali Z. R.

i M. W. (2). Eksperti stwierdzili całkowite spalenie części dachu mansardowego skrzydła budynku od strony uliczki parkingowej, zwęglenie

i nadpalenie dachu w części środkowej oraz zwęglenie części stropów nad

V piętrzem, zalanie wodą w wyniku akcji gaśniczej kondygnacji, strychu, V i IV piętra. Wskazali na zły stan techniczny konstrukcji dachowej i kominów oraz stropów na V i IV piętrze. Uznali, że jest bezpieczne użytkowanie budynku do III piętra łącznie, pod warunkiem wykonania prac zabezpieczających, natomiast kondygnacje IV i V piętra (mansarda) i strych wymagają remontów i odbudowy

i nie mogą być użytkowane (ekspertyza k. 80 – 158, k. 503 – 519).

W 2006 r. wykonany został projekt odbudowy poddasza mieszkalnego i nieużytkowego wraz z wymianą stropu nad V kondygnacją w budynku mieszkalnym wielorodzinnym przy ul. (...) (projekt k. 520 – 564).

W ramach przeglądu rocznego w 2007 r. sporządzona została ekspertyza techniczna konstrukcji budynku, w której wskazano na konieczność wykonania remontu kapitalnego stropu ostatniej kondygnacji i zakaz wstępu na tę kondygnację (k. 690 – 695).

Wartość mieszkania według stanu z dnia 22 października 2005 r. wynosiła 405.829,00 zł – przy przyjęciu powierzchni 48,76 m², uwzględnieniu stanu stolarki okiennej, podłóg, tynków, stałego wyposażenia kuchni i łazienki, dobrego standardu technicznego lokalu, a standardu elementów wykończenia i wyposażenia podstawowego do solidnego (opinia biegłego A. Z.).

Mieszkanie składało się z małego pokoju, salonu, łazienki i kuchni

z jadalnią. W trakcie pożaru w mieszkaniu pozostał sprzęt elektroniczny – gitara elektryczna, wieża stereofoniczna, komputer, telewizor, sprzęt grający T. (zeznania świadka Ł. Ż. k. 1691, I. S. k. 1692 – 1693). Przedpokój wyłożony był dębowym parkietem (zeznania świadka M. Z. k. 1643 – 1644). W pokoju była kanapa, ława, fotele, biblioteczka, skrzynia, biurko, stół z 4 krzesłami w aneksie jadalnym. W kuchni znajdował się kredens, szafki, lodówka. W małym pokoju natomiast postawione były dwie kanapy, dwa biurka, biblioteka z księgozbiorem. Mieszkanie wyposażone było też w lustra, lampy i obrazy (zeznania świadka S. L. k. 1640 – 1642).

Łączna wartość utraconych ruchomości w związku z zaistniałym pożarem w dniu 22 października 2005 r. wyniosła 123.030,00 zł (opinia biegłego sądowego D. C. k. 2272, opinia uzupełniająca (...)).

Od grudnia 2005 r. do marca 2010 r. powódka ponosiła wydatki związane z lokalem socjalnym w łącznej kwocie 10.969,17 zł. Poniesione przez powódkę wydatki związane z lokalem mieszkalnym położonym przy ul. (...) wyniosły 11.633,32 zł (załączniki do pisma z dnia 04 lipca 2011 r. k. 1409).

W związku z parkowaniem przy budynku, w którym znajdował się lokal socjalny, powódka poniosła koszty abonamentu samochodowego w wysokości 86,40 zł (potwierdzenia przelewów - załączniki do pisma z k. 1409).

Powódka poniosła koszty zabezpieczenia i sprzątnięcia mieszkania (rachunki i faktury – załączniki do pisma z dnia 04 lipca 2011 r. k. 1409).

Przed pożarem powódka prowadziła działalność gospodarczą (zaświadczenie o wpisie do ewidencji – załączniki do pisma z 04 lipca 2011 r. k. 1409).

W piśmie z dnia 18 stycznia 2006 r. (data wpływu do pozwanego (...) W. w dniu 19 stycznia 2006 r.) powódka wystąpiła do (...) o wypłatę zaliczki na poczet odszkodowania i zadośćuczynienia, przedstawiając listę szkód (pismo k. 72 – 77, uzupełnienie k. 78 – 79).

(...) poinformował powódkę o skierowaniu jej roszczenia do ubezpieczyciela (...) w celu rozpatrzenia zgłoszonego roszczenia (pismo k. 163). Ubezpieczyciel prowadził postępowanie likwidacyjne, ostatecznie odmawiając (...) wypłaty odszkodowania z uwagi na to, że ryzyko powstania szkód, będących następstwem wykonywanego remontu nie zostało objęte odpowiedzialnością ubezpieczyciela. W zakresie ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zażądał sprecyzowania zarzutów wobec (...), wskazujących na jego zaniedbania oraz uzasadnienia wysokości zgłoszonych roszczeń (załącznik do protokołu szkody k. 191 – 196, pismo z dnia 10 lutego 2006 r. k. 200 – 201).

W piśmie z dnia 26 maja 2006 r. (...) odmówił powódce wypłaty odszkodowania uznając, że (...) nie ponosi odpowiedzialności z tytułu winy w wyborze wykonawcy, ponieważ decyzja w zakresie powierzenia robót remontowych została podjęta przez wspólnotę, a prace powierzono osobie, która w swej zawodowej działalności trudni się wykonywaniem takich czynności. Przed podpisaniem umowy z wykonawcą (...) dopełnił wszelkich formalności wynikających z procedury zawarcia umowy w trybie zamówienia z wolnej ręki. Zdaniem ubezpieczyciela, nie było związku przyczynowego między realizacją zadań (...) w zakresie remontu dachu a powstałą szkodą, ponieważ okoliczności związane z czynnościami podejmowanymi przez wykonawcę wskazują na brak przesłanek, które mogłyby wskazywać na wykonywanie w dniu 22 października 2005 r. prac niebezpiecznych pożarowo, mogących powodować konieczność osobistego nadzoru przedstawicieli (...). Zarządca nie mógł przewidzieć, że w dniu zdarzenia będą wykonywane prace pożarowo niebezpieczne, a wobec tego nie było możliwe zapobiegnięcie przez (...) ich niewłaściwemu wykonaniu (pismo z dnia 26 maja 2006 r. k. 202 – 204).

Postanowieniem z dnia 01 czerwca 2006 r., w sprawie 5 Ds. 4869/05/VIII prokurator przedstawił Z. Ł. zarzut, że pełniąc obowiązki kierownika (...) zawarł w dniu 04 lipca 2005 r. umowę nr (...) o wykonanie remontu dachu i zobowiązał się do sprawowania nadzoru inwestorskiego, w tym pełnienia funkcji inspektora nadzoru robót budowlanych, jednakże nie dopełnił obowiązków wynikających z umowy, gdyż w okresie od dnia 01 września 2005 r. do dnia 26 października 2005 nie sprawował nadzoru, a ponadto nie przygotował procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, czym w dniu 22 października 2005 r. nieumyślnie spowodował zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru (kopia postanowienia k. 45).

Postanowieniem z dnia 14 czerwca 2005 r. T. N. prokurator przedstawił zarzut, że w okresie od dnia 20 lipca 2005 r. do dnia 30 sierpnia 2005 r., będąc inspektorem nadzoru robót budowlanych, polegających na remoncie dachu budynku przy ul. (...) i reprezentując (...), który zobowiązał się do nadzoru inwestorskiego, w tym do podejmowania czynności niezbędnych dla prawidłowej realizacji umowy, nie dopełnił obowiązków służbowych polegających na podjęciu nadzoru robót budowlanych w dniu 20 lipca 2005 r. bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, czym 22 października 2005 r. nieumyślnie spowodował zdarzenie zagrażające życiu lub zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru (kopia postanowienia k. 46).

W toku postępowania prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową (...) 5 Ds. 4869/05/VII zlecono przeprowadzenie opinii biegłemu z zakresu budownictwa W. Z.. Biegły we wnioskach opinii wskazał na niedopełnienie przez L. K. obowiązku wprowadzenia na budowę i przyczynienie się przez niego do powstania pożaru, niedopełnienie obowiązków

służbowych przez J. P. polegających na kierowaniu budową bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, wykonywanie przez M. N. (2) robót bez nadzoru, zaproszenie ognia, niedopełnienie przez Z. Ł. z ramienia (...) obowiązku w zakresie sprawowania nadzoru inwestorskiego, niedopełnienie przez T. N. obowiązków służbowych polegających na sprawowaniu nadzoru robót budowlanych bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem (kopia opinii k. 32 – 44).

W dniu 30 października 2006 r. prokurator skierował do Sądu Rejonowego dla Warszawy – Śródmieścia akt oskarżenia przeciwko L. K., J. P., Z. Ł., M. N. (1) i T. N.. J. P. został oskarżony o to, że w dniu 22 października (...). w W. nieumyślnie spowodował zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu oraz mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru, w ten sposób, że pełniąc obowiązki kierownika budowy przy ul. (...) i będąc odpowiedzialnym za ocenę zagrożenia pożarowego i ustalenie rozmiaru przedsięwzięć mających na celu niedopuszczenie do powstania i rozprzestrzeniania się pożaru, nie dopełnił obowiązku wynikającego z ustawy Prawo budowlane i umowy (...) i pozwolił na rozpoczęcie prac bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem.

T. N. został oskarżony o to, że w dniu 22 października 2005 r. w W. nieumyślnie spowodował zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu oraz mieniu w wielkich rozmiarach mające postać pożaru w ten sposób, że będąc w okresie od 20 lipca 2005 r. do 30 sierpnia 2005 r., inspektorem nadzoru robót budowlanych polegających na remoncie dachu budynku przy ul. (...) i reprezentując (...) zobowiązał się do nadzoru inwestorskiego, w tym do podejmowania czynności niezbędnych dla prawidłowej realizacji umowy, nie dopełnił obowiązków służbowych polegających na podjęciu w dniu 20 lipca 2005 r. nadzoru robót budowlanych bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem (akt oskarżenia k. 302 – 311).

Wyrokiem z dnia 30 września 2011 r. w sprawie II K 1026/06 Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia uznał L. K. za winnego tego, że w dniu 22 października 2005 r. nieumyślnie spowodował bezpośrednie niebezpieczeństwo zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu wielu osób oraz mieniu w wielkich rozmiarach, mające postać pożaru, w ten sposób, że dopuścił do wykonania prac niebezpiecznych pod względem pożarowym w postaci zgrzewania papy na dachu o konstrukcji drewnianej przez pracowników nieposiadających odpowiedniego sprzętu ochrony przeciwpożarowej i pozostawił ich bez nadzoru, w następstwie czego jeden z pracowników zaproszył ogień powodując pożar, tj. za czyn z art. 164 § 2 kk.

M. N. (1) został skazany za to, że w dniu 22 października 2005 r. nieumyślnie spowodował zdarzenie zagrażające życiu i zdrowiu wielu osób i mieniu w wielkich rozmiarach w postaci pożaru, w ten sposób, że nie posiadając odpowiednich kwalifikacji zawodowych bez nadzoru osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo osób i mienia oraz bez sprzętu likwidującego źródło pożaru wykonywał roboty na drewnianym dachu z użyciem otwartego ognia, tj. za czyn z art. 163 § 2 kk.

T. N. i J. P. zostali uniewinnieni od postawionych im zarzutów (wyrok z uzasadnieniem k. 1570 – 1585).

Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie X Wydziału Karnego Odwoławczego z dnia 25 maja 2012 r. w sprawie X Ka 276/12 (k. 2157).

T. N. i J. P., jako członkowie Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wykonujący samodzielne funkcje techniczne w budownictwie w okresie od dnia 01 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. byli ubezpieczeni od odpowiedzialności cywilnej w ramach ubezpieczenia OC inżynierów budownictwa w Towarzystwie (...) SA w W. z sumą gwarancyjną dla każdego ubezpieczonego 50.000 euro na zdarzenie w okresie ubezpieczenia łącznie dla szkód osobowych i rzeczowych jako równowartości w PLN przy zastosowaniu kursu średniego Euro ogłoszonego przez NPB po raz pierwszy w danym roku (polisa k. 288, umowa generalna

k. 471 – 481).

Prezydent (...) decyzją z dnia 22 maja 2009 r. odmówił ustalenia warunków zabudowy dla inwestycji polegającej na nadbudowie kamienicy na cele mieszkalne przy ul. (...) (decyzja k. 1273 – 1276).

Na podstawie decyzji Prezydenta (...) W. z dnia 28 października 2005 r. powódka otrzymała świadczenie w formie zasiłku celowego w wysokości 5.000,00 zł (decyzja k. 19). Powódka po wypadku została też zwolniona uchwałą wspólnoty mieszkaniowej z opłat na fundusz eksploatacyjny (kopia uchwały k. 21 – 22).

Pismem z dnia 19 grudnia 2005 r. powódka zwróciła się do L. K. z żądaniem zapłaty kwoty 302.440,00 zł (pismo k. 737).

W piśmie z dnia 25 kwietnia 2006 r. (data wpływu 26 kwietnia 2006 r.) powódka zwróciła się do Prezydenta (...) W. o wypłatę odszkodowania i zadośćuczynienia oraz zwrotu kosztów odbudowy budynku (pismo k. 197 – 199).

Pismem z dnia 19 grudnia 2006 r. H. W. wystąpiła do Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w W. z wnioskiem o wszczęcie postępowania przeciwko J. P. i T. N.. Postępowanie w tym przedmiocie zostało wszczęte, a następnie zawieszono do czasu zakończenia sprawy karnej (wniosek k. 1350, pisma k. 1351 – 1352).

W piśmie z dnia 10 lipca 2006 r. (data wpływu 12 lipca 2006 r.), H. W. wystąpiła do (...) SA o wypłatę kwoty 1.076.000,00 zł tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za poniesione straty w związku z odpowiedzialnością J. P. (pismo k. 330 – 333).

W piśmie złożonym w dniu 23 sierpnia 2006 r. powódka wystąpiła do (...) SA o wypłatę tej samej kwoty z tytułu odpowiedzialności T. N. (pismo k. 334 – 337).

Zlecenie wykonania raportu likwidacji szkody ubezpieczyciel powierzył (...) (raport wstępny likwidacji szkody k. 806 – 813). Ubezpieczyciel decyzją z dnia 06 grudnia 2006 r. odmówił wypłaty odszkodowania, uznając że ubezpieczeni nie ponoszą bezpośredniej winy w zakresie powstania pożaru, ponieważ sprawcą pożaru był pracownik wykonawcy robót. Brak procedury przeciwpożarowej jedynie „zwiększa wystąpienie pożaru, a pożar nie jest normalnym następstwem braku tej procedury”. Nawet w sytuacji braku planu (...) kierownik budowy musi czuwać nad bezpieczeństwem i ochroną zdrowia. Zdaniem ubezpieczyciela, wpis do dziennika budowy z dnia 10 października 2005 r. zwalnia z odpowiedzialności kierownika robót, ponieważ nie może on odpowiadać za wykonywanie dalszych robót w sytuacji, gdy roboty budowlane zostały przez niego w odpowiedni, zgodny z przepisami sposób, oficjalnie zakończone. W dniu 10 października 2005 r. zgłoszono w dzienniku budowy zakończenie całości robót i wystąpiono do (...) o wyznaczenie terminu odbioru końcowego. Zdaniem ubezpieczyciela, działanie wykonawcy robót po tej dacie, zaznaczone wpisem z dnia 22 października 2005 r., nie było uzgodnione z kierownikiem budowy i inspektorem nadzoru i polecenie wykonania robót przez wykonawcę w tym dniu było niezgodne z prawem. Ponadto wskazał, że w lokalu powódki po pożarze w dniu 22 października 2005 r., nie stwierdzono śladów ognia tylko zalanie, a ponadto poszkodowana nie udokumentowała zgłoszonych szkód (decyzja o odmowie wypłaty k. 346 – 353).

W toku postępowania likwidacyjnego wysokość doznanych przez powódkę szkód ubezpieczyciel oszacował na kwotę 44.154,03 zł (wycena k. 398 – 414).

Pismem z dnia 15 grudnia 2006 r. powódka odwołała się od tej decyzji (odwołanie, uzupełnienie k. 338 – 346).

Pismem z dnia 15 stycznia 2007 r. ubezpieczyciel podtrzymał swoją decyzję (pismo k. 354 – 355).

W sprawie I C 860/06 przed Sądem Okręgowym w Warszawie (...) W. wystąpiło przeciwko (...) SA (dawniej (...)) z żądaniem zapłaty odszkodowania z tytułu ubezpieczenia. Sąd wyrokiem z dnia 25 czerwca 2010 r. oddalił powództwo

uznając, że zdarzenie nie było objęte ochroną ubezpieczeniową (kopia odpowiedzi na pozew, wyroku z uzasadnieniem k. 1285 – 1305).

Powódka w dniu 03 marca 2010 r. sprzedała mieszkanie za kwotę 342.000,00 zł. Poniosła koszty prowizji w wysokości 5.180,00 zł. Powierzchnię lokalu w akcie notarialnym oznaczono na 48,76 m² (akt notarialny, umowa pośrednictwa w sprzedaży nieruchomości, potwierdzenie przelewu – załączniki do pisma z dnia 04 lipca 2011 r. k. 1409).

Po pożarze powódka została zakwaterowana wraz z rodziną w hotelu, a następnie otrzymała przydział lokalu socjalnego przy ul. (...). Na ten lokal powódka zgodziła się po wcześniejszej odmowie zamieszkania w kilku innych lokalach, które nie spełniły jej wymagań. Zarząd D. Ś. uchwałą z dnia 25 października 2010 r. przeznaczył 7 lokali mieszkalnych dla mieszkańców budynku (...) (skierowanie, uchwała, pisma powódki – załącznik do pisma z dnia 04 lipca 2011 r. k. 1409).

(...) uznał powódkę za poszkodowaną w wyniku pożaru i uprawnioną do odbioru odszkodowania z tytułu zniszczenia jej mieszkania stanowiącego lokal nr (...) w zakresie znajdującego się w nim mienia ruchomego i wypłacił powódce odszkodowanie w kwocie 90.576,00 zł (pismo (...) z dnia 04 kwietnia 2006 r. – załącznik do pisma powoda z dnia 04 lipca 2011 r. k. 1409).

Powódka otrzymała również kwotę 10.064,00 zł zasądzoną od pozwanego L. K. z tytułu obowiązkowego 10 % udziału własnego w polisie wyrokiem Sądu Rejonowego w Kwidzynie Wydział I Cywilny z dnia 28 maja 2007 r., sygn. akt I C 413/06 (wyrok – załącznik do pisma powoda z dnia 04 lipca 2011 r. k. 1409).

W związku z chorobą zwyrodnieniową kręgosłupa powódka została skierowana na miesięczną rehabilitację od dnia 25 listopada 2005 r. do dnia 15 grudnia 2005 r. (pismo k. 248, skierowanie k. 249). Choroba ta nie miała związku ze zdarzeniem, skutkiem zdarzenia nie było też pogorszenie stanu zdrowia powódki w tym zakresie.

Decyzją z dnia 27 sierpnia 2010 r. powódka została uznana za osobę bezrobotną bez prawa do zasiłku (decyzja k. 1534, zaświadczenie k. 1533).

Orzeczeniem Miejskiego Zespołu d/s orzekania o niepełnosprawności powódka została zaliczona do lekkiego stopnia niepełnosprawności, a następnie orzeczeniem z dnia 02 września 2013 r. do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności (orzeczenie k. 1724, k. 2301, dokumentacja lekarska k. 2381 – 2387).

W wyniku pożaru powódka żyła w stresie, napięciu i niepewności, doświadczyła poczucia strachu i bezradności. U powódki rozpoznano zespół stresu pourazowego. Powódka wymaga leczenia psychiatrycznego, w tym farmakoterapii, oraz psychoterapeutycznego. Powódka z powodu zaburzeń przez wiele lat była pod opieką psychologa, aktualnie kontynuuje leczenie psychiatryczne. Zaburzenie powoduje ograniczenie funkcjonowania powódki w życiu codziennym i zawodowym. Doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w rozmiarze 8 %. (zaświadczenie, kwestionariusz, historia choroby, recepty – załącznik do pisma z k. 1409, zaświadczenie k. 1637 – 1638, zeznania świadka S. L. k. 1640 – 1642, Ł. Ź. k. 1691 – 1693, opinia biegłej B. H. k. 2078 – 2084, ustne wyjaśnienie opinii k. 2336).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyżej wymienionych dowodów w postaci dokumentów, zeznań świadków, opinii biegłych, przesłuchania powódki. Złożone do akt sprawy kserokopie dokumentów – w szczególności dokumenty urzędowe, dokumentacja budowlana, umowy, rachunki i faktury przedłożone przez stronę powodową, nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Prawdziwość i autentyczność przedstawionych odpisów nie budziła także wątpliwości Sądu.

Oceniając treść zeznań świadka T. N. (k. 709), należało je uznać za wiarygodne w przeważającej części, za wyjątkiem relacji świadka o tym, że w budynku widział dwie gaśnice. To stwierdzenie pozostaje w sprzeczności z ustaleniami w

opiniach rzeczoznawców dokonujących oględzin bezpośrednio po pożarze, którzy nie stwierdzili istnienia gaśnic na miejscu pożaru w tej dacie.

Podobnie należało ocenić treść zeznań L. K., który w trakcie przesłuchania twierdził, że na strychu, w momencie pożaru znajdowały się dwie gaśnice. Twierdzenie to Sąd uznał za niewiarygodne, gdyż nie znajduje żadnego poparcia w pozostałym materiale dowodowym. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom J. P. (k. 744), który podał, że w trakcie prowadzenia przez niego robót do dnia 10 października 2005 r., na dachu znajdowały się dwie gaśnice, które po tej dacie zostały wywiezione.

Zeznania świadka L. K. należało uznać za niewiarygodne również w zakresie twierdzenia, że świadek wspólnie z J. P. w dniu 22 października 2005 r. polecił pracownikom wykonanie prac na dachu. W tym zakresie Sąd dał wiarę zeznaniom J. P., który podał, że nie był informowany, że w tym dniu pracownicy zostali skierowani na budowę, nie wyrażał także zgody na jakiegokolwiek prace. Ponadto, w tym dniu J. P. nie było na budowie. Fakt ten potwierdził M. N. (1) wskazując, że to pracodawca – L. K. – polecił mu zgrzewanie papy palnikiem w dniu 22 października 2005 r. (k. 1064).

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka J. K. (k. 835). Świadek nie był związany z żadną ze stron, nie był także zaangażowany w konflikt.

Zgodne z rzeczywistym stanem faktycznym w ocenie Sądu były zeznania J. P., który podał, że prace były już niemal zakończone, zaś same rusztowania rozebrane były w 80 %. Okoliczność tę potwierdza świadek W. T. (k. 929). Podobnie zeznał M. N. (1) podając, że „gdy wybuchł pożar, remont na dachu był w zasadzie zakończony” (k. 1063 – 1064).

Świadek W. T. i A. M. (k. 955) potwierdzili ponadto, że zakres robót zależał od decyzji „szefa”, tj. L. K.. Świadek A. M. potwierdził wersję świadka J. P., że nie było go na budowie w dniu zdarzenia.

Dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie niewielkie znaczenie miała treść zeznań świadka Z. Ł. (k. 1011 – 1014). Na większość zadanych pytań udzielał on odpowiedzi, że nie wie lub nie pamięta. Potwierdził jedynie, że budynek nie został zabezpieczony po pierwszym pożarze.

Pominąć należało dowód z dokumentu – postanowienia z dnia 09 kwietnia 2008 r. w sprawie decyzji o warunkach zabudowy (k.799 – 801). Podnoszone przez powódkę kwestie położenia budynku w obszarze objętym nadzorem konserwatora zabytków pozostają bez związku z przedmiotem postępowania.

Na pominięcie zasługiwały również kopie protokołów przesłuchania świadków w sprawie karnej (k. 882 – 908, k. 1314 – 1337). Dopuszczenie dowodu z wymienionych protokołów naruszałoby zasadę bezpośredniości w postępowaniu dowodowym.

Pominąć należało dowód z dokumentu w postaci wystąpienia pokontrolnego w zakresie przestrzegania procedury zamówień publicznych (k. 1378 – 1381). Ogólna ocena dotycząca stosowanych przez (...) procedur nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia w sprawie.

Podobnie pominąć należało dowód z kopii wyroku w sprawie II C 688/08 (k. 1462 – 1479) z uwagi na brak związku z przedmiotem postępowania.

Dla ustalenia stanu faktycznego istotne były opinie biegłych, w tym opinia sądowo – psychiatryczna (k. 2078), sporządzona na okoliczność stanu zdrowia psychicznego powódki, uszczerbku na zdrowiu spowodowanego pożarem z dnia

22 października 2005 r. i ustalenia, czy zdarzenie skutkowało powstaniem u powódki zespołu stresu pourazowego. Biegła B. H. wyjaśniła podstawy diagnozowania, zbadała powódkę i zapoznała się z dokumentacją, objawy rozpoznane u powódki biegła zakwalifikowała jako zespół stresu pourazowego.

Ustalenie stanu faktycznego w niniejszej sprawie Sąd oparł również na podstawie opinii biegłego sądowego A. Z. na okoliczność ustalenia wartości lokalu mieszkalnego przy ul. (...) (k. 1829, opinia uzupełniająca k. 2539). Biegły zastosował podejście porównawcze, metodę korygowania ceny średniej, uwzględnił położenie, stan techniczny budynku, wielkość lokalu, kondygnacje (opinia biegłego sądowego A. Z. k. 1829, opinia uzupełniająca k. 2539).

Przy ustalaniu wysokości szkody uwzględnienia wymagała również opinia biegłego sądowego D. C. (k. 2272) sporządzona na okoliczność wyceny wartości ruchomości zgłoszonych przez powódkę.

Opinie biegłych zdaniem Sądu wraz z ich uzupełnieniem mają charakter wyczerpujący i logiczny, zostały sporządzone zgodnie z zasadami sztuki i wymogami określonymi w art. 278 – 291 kpc. W opiniach uzupełniających biegli w sposób logiczny i rzeczowy odnieśli się do stawianych zarzutów i podnoszonych kwestii, a same zarzuty nie podważały wniosków opinii.

Pominać należało opinię biegłego J. B. (k. 1769). Podstawy sporządzenia tej opinii i założenia biegłego nie pozwalają na zakwalifikowanie tego dowodu jako istotny dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Biegły przyznał, że nie uwzględnił opisu ruchomości wymienionych przez powódkę, i że „nie miały znaczenia” dla biegłego opisy wynikające z zeznań świadków. Dodatkowo, jako podstawę oceny prognozowanego stopnia zużycia biegły przyjął zalecenie stosowane przez Towarzystwo (...), co w ocenie Sądu było niedopuszczalne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało uznać za uzasadnione w części.

Jako podstawę prawną odpowiedzialności za szkodę powódka wskazała m. in. art. 430, art. 429 kc, art. 471 kc, art. 415 kc.

Zasadniczo stanowisko powódki sprowadzało się do wskazania podstawy odpowiedzialności pozwanego z art. 429 kc. Zgodnie z tym przepisem ten, kto powierza wykonanie czynności drugiemu, jest odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną przez sprawcę przy wykonywaniu powierzonej mu czynności chyba, że nie ponosi winy w wyborze albo że wykonanie czynności powierzył osobie, przedsiębiorstwu lub zakładowi, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności. Powierzenie wykonania czynności rozumie się w tym przepisie w sposób szeroki, jako każdą umowę, polecenie, zlecenie lub prośbę, która za przedmiot ma wykonanie jakiegokolwiek czynności dla innej osoby. Odpowiedzialność za podwładnego może zaistnieć, gdy mamy do czynienia z samodzielnym wykonawcą, tj. osobą, która przy wykonywaniu czynności nie podlega kierownictwu powierzającego. W tym wypadku powierzeniem wykonania czynności było zawarcie umowy z L. K.. Niewątpliwie zdarzenie miało miejsce przy wykonywaniu powierzonej czynności, a wykonawca nie podlegał kierownictwu zlecającego.

Oceniając żądanie jedynie na tej podstawie należałoby uznać, że (...) W. nie ponosi odpowiedzialności z uwagi na wykazanie przesłanek wyłączających określonych w przepisie. Nie można bowiem pozwanemu przypisać winy w wyborze wykonawcy, skoro decyzję o wyborze podjęła Wspólnota Mieszkaniowa. Jakkolwiek przepis art. 429 kc ustanawia domniemanie winy w wyborze, w sprawie było kwestią bezsporną, że wybór wykonawcy nie należał do pozwanego (...) W.. W tej sytuacji uznać należało za obalone domniemanie winy.

Ponadto zwalnia od odpowiedzialności powierzającego za wykonanie czynności powierzenie jej profesjonalistcie, jakim był L. K., prowadzący działalność gospodarczą. Nie można bowiem uznać argumentacji pełnomocnika powódki, że za osobę, przedsiębiorstwo lub zakład, które w zakresie swej działalności zawodowej trudnią się wykonywaniem takich czynności, wskazane

w art. 429 kc można uznać jedynie podmiot spełniający standardy wymagane dla danej działalności. Rozumowanie takie nie znajduje żadnego uzasadnienia, nie znajduje też oparcia w literaturze ani orzecznictwie. Wymagałaby to za każdym razem badania spełnienia przez wykonawcę bliżej niesprecyzowanych standardów. Wymagania takiego nie można wywodzić z art. 429 kc.

Stanowisko to potwierdza wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 04 kwietnia 2013 r. (I ACa 1344/12, niepublikowany), w myśl którego na podstawie art. 429 kc inwestor, który powierza wykonanie robót budowlanych wyspecjalizowanemu przedsiębiorstwu budowlanemu, nie odpowiada za szkodę wyrządzoną przez jego pracowników przy wykonywaniu zleconych robót.

Należy jednak zauważyć, że w wypadku wykazania, że wykonanie czynności powierzono profesjonalście, powierzający może ponosić odpowiedzialność za powstałą szkodę, jeżeli została ona spowodowana jego własnym zawinionym zachowaniem, innym niż nieprawidłowy wybór wykonawcy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 08 maja 2013 r., I ACa 499/12, niepublikowany, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 lipca 1998 r., II CKN 835/97, OSN 1998, Nr 12, poz. 225; z 6 grudnia 2002 r., IV CKN 1585/00, niepublikowany; z 16 kwietnia 2003 r., II CKN 1466/00, niepublikowany, z 6 marca 1973 r., II CR 651/72, OSNC 1974, Nr 2, poz. 25 i z 11 listopada 1977 r., IV CR 308/77, OSNC 1978, Nr 9, poz. 160).

W ocenie Sądu taką winę należy przypisać pozwanemu Miastu, przyjmując jako podstawę odpowiedzialności art. 415 kc, zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Przypisanie winy wymaga w tej sytuacji ustalenia standardu właściwego zachowania i odniesienie do ustalonego w stanie faktycznym rzeczywistego postępowania podczas prowadzenia prac.

Standard postępowania wyznaczony jest w przepisach obowiązujących w dacie zdarzenia. Jak wyjaśnili biegli, wskazany sposób prowadzenia remontu dachu przez układanie papy metodą termozgrzewalną stanowił prace pożarowo niebezpieczne.

W pierwszej kolejności zatem odnieść się należy do zasad wynikających z obowiązującego w dacie zdarzenia rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 16 czerwca 2003 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów (Dz. U. z 2003, nr 121, poz. 1138). Rozdział 8 rozporządzenia reguluje prace niebezpieczne pod względem pożarowym oraz ocenę zagrożenia wybuchem. W myśl § 32 ust. 1 rozporządzenia przed rozpoczęciem prac niebezpiecznych pod względem pożarowym, mogących powodować bezpośrednie niebezpieczeństwo powstania pożaru lub wybuchu, właściciel, zarządca lub użytkownik obiektu jest obowiązany:

- 1) ocenić zagrożenie pożarowe w miejscu, w którym prace będą wykonywane;
- 2) ustalić rodzaj przedsięwzięć mających na celu niedopuszczenie do powstania i rozprzestrzeniania się pożaru lub wybuchu;
- 3) wskazać osoby odpowiedzialne za odpowiednie przygotowanie miejsca pracy, za przebieg oraz zabezpieczenie miejsca po zakończeniu pracy;
- 4) zapewnić wykonywanie prac wyłącznie przez osoby do tego upoważnione, posiadające odpowiednie kwalifikacje;
- 5) zaznajomić osoby wykonujące prace z zagrożeniami pożarowymi występującymi w rejonie wykonywania prac oraz z przedsięwzięciami mającymi na celu niedopuszczenie do powstania pożaru lub wybuchu.

Zgodnie z ust 2 § 32 przy wykonywaniu prac, o których mowa w ust. 1, należy:

- 1) zabezpieczyć przed zapaleniem materiały palne występujące w miejscu wykonywania prac oraz w rejonach przyległych, w tym również elementy konstrukcji budynku i znajdujących się w nim instalacji technicznych;
- 2) prowadzić prace niebezpieczne pod względem pożarowym w pomieszczeniach (urządzeniach) zagrożonych wybuchem lub w pomieszczeniach, w których wcześniej wykonywano inne prace związane z użyciem łatwo palnych cieczy lub palnych gazów, jedynie wtedy, gdy stężenie par cieczy lub gazów w mieszaninie z powietrzem w miejscu wykonywania prac nie przekracza 10% ich dolnej granicy wybuchowości;

- 3) mieć w miejscu wykonywania prac sprzęt umożliwiający likwidację wszelkich źródeł pożaru;
- 4) po zakończeniu prac poddać kontroli miejsce, w którym prace były wykonywane, oraz rejon przyległe;
- 5) używać do wykonywania prac wyłącznie sprzętu sprawnego technicznie i zabezpieczonego przed możliwością wywołania pożaru.

Cytowany przepis wskazuje nakład obowiązków m. in. na zarządcę nieruchomości, jakim było Miasto S. W., realizujące te zadania w ramach (...). W tym kontekście stwierdzić należy, że przy wykonywaniu prac zarządca przejął też obowiązki nadzoru inwestorskiego, jakie miał wykonywać (...), zgodnie z umową z L. K..

Obowiązki inspektora nadzoru określone są z kolei w przepisach ustawy z dnia 07 lipca 1994 r. Prawo budowlane (tekst jednolity Dz.U. z 2013, poz. 1409). Zgodnie z art. 25 Prawa budowlanego do podstawowych obowiązków inspektora nadzoru inwestorskiego należy:

- 1) reprezentowanie inwestora na budowie przez sprawowanie kontroli zgodności jej realizacji z projektem i pozwoleniem na budowę, przepisami oraz zasadami wiedzy technicznej;
- 2) sprawdzanie jakości wykonywanych robót i wbudowanych wyrobów budowlanych, a w szczególności zapobieganie zastosowaniu wyrobów budowlanych wadliwych i niedopuszczonych do stosowania w budownictwie;
- 3) sprawdzanie i odbiór robót budowlanych ulegających zakryciu lub zanikających, uczestniczenie w próbach i odbiorach technicznych instalacji, urządzeń technicznych i przewodów kominowych oraz przygotowanie i udział w czynnościach odbioru gotowych obiektów budowlanych i przekazywanie ich do użytkowania;
- 4) potwierdzanie faktycznie wykonanych robót oraz usunięcia wad, a także, na żądanie inwestora, kontrolowanie rozliczeń budowy.

Zatem z mocy art. 25 ustawy Prawo budowlane inspektor nadzoru inwestorskiego pełni samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, ma obowiązek sprawdzania zgodności realizacji inwestycji z projektem, pozwoleniem na budowę, przepisami prawa i zasadami wiedzy technicznej. Inspektor musi zadbać, by budowa była prowadzona prawidłowo od strony technicznej (por. Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 21 czerwca 2013 r., V ACa 813/12, niepublikowany).

W tym zakresie, w jakim inspektor nadzoru ma obowiązek sprawdzania zgodności realizacji inwestycji z projektem, pozwoleniem na budowę, przepisami prawa i zasadami wiedzy technicznej, stwierdzić należy, że zostały naruszone przepisy rozporządzenia z dnia 16 czerwca 2003 r. w sprawie ochrony przeciwpożarowej budynków, innych obiektów budowlanych i terenów wskazane w art. 32 ust 2 pkt 1 przez brak zabezpieczenia przed zapaleniem materiałów palnych występujących w miejscu wykonywania prac oraz w rejonach przyległych, w tym również elementy konstrukcji budynku i znajdujących się w nim instalacji technicznych; pkt 3 przez brak w miejscu wykonywania prac sprzętu umożliwiającego likwidację wszelkich źródeł pożaru; i pkt 4 przez brak kontroli miejsca, w którym prace były wykonywane, oraz rejonów przyległych.

Oczywiste jest, że obowiązki te obciążały w takim samym stopniu wykonawcę prac L. K., jednak przez przejęcie funkcji zarządcy nieruchomości i dodatkowo, co wynika z umowy z L. K. – funkcji nadzoru inwestorskiego, samodzielne obowiązki w tym zakresie ciążyły na pozwanym. W konsekwencji nie wyłącza odpowiedzialności pozwanego Miasta S. W. fakt powierzenia wykonania robót przedsiębiorcy trudniącemu się zawodowo wykonywaniem prac budowlanych.

Jednym z podstawowych obowiązków nadzoru inwestorskiego jest dbanie o prawidłowe wykonywanie robót budowlanych. Jego udział w procesie budowlanym jest przede wszystkim zastępstwem inwestora wykonywanym przez fachowca. Ma to zapewnić możliwość faktycznej kontroli zgodności wykonywanych robót budowlanych z projektem,

przepisami i zasadami wiedzy technicznej. Wiedza, którą posiada inspektor nadzoru inwestorskiego ma zapewnić inwestorowi bezpieczeństwo i pewność, że nie popełniono błędów i budowa nie przebiega wadliwie.

Ponadto, wymagane jest uczestnictwo inspektora nadzoru inwestorskiego w przygotowaniu zrealizowanego obiektu do odbioru i do użytkowania, gdyż tylko w takim kontekście mogły być wykładane postanowienia § 2 pkt 10 i 11 umowy z dnia 12 kwietnia 2005 r. o pełnienie nadzoru inwestorskiego, jako dające inwestorowi gwarancję tego, że inwestycję zrealizowano zgodnie z prawem i oczekiwaniem inwestora. Owe "gwarancji i odpowiedniej jakości inwestycji" nie można oceniać subiektywnie np. na potrzeby procesu o zapłatę kar umownych, jako braku współpracy z inwestorem, gdyż nadzór inwestorski odnosi się do zgodności procesu realizacji budowli z założeniami wynikającym z projektu, którego realizacja stanowi przedmiot świadczenia wykonanego na rzecz inwestora. Ustawowe obowiązki przypisane poszczególnym uczestnikom procesu budowlanego w przepisach prawa budowlanego są bowiem obowiązkami, których żaden z nich nie może się zrzec bez zrzeczenia się funkcji (tak Sąd Apelacyjny w Katowicach w wyroku z dnia 08 marca 2013 r., V ACa 782/12, niepublikowany).

W dalszej kolejności ocenić należało związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem tych obowiązków, a zdarzeniem w postaci pożaru. Nie ulega wątpliwości, że w dniu 22 października 2005 r. nie dopełniono wskazanych w przepisach rozporządzenia aktów staranności. Prace były prowadzone bez żadnego nadzoru, bez zabezpieczenia gaśnic i bez zapewnienia wskazywanego przez biegłych chłodzenia miejsca prac.

Ustalić zatem należy, czy przyczyna uszczerbku wskazana przez powódkę wywołała skutki w sferze dóbr i interesów osobistych powódki.

Ustalenia takiego dokonać należy w procesie na podstawie art. 361 § 1 kc, który – jak wskazuje się w literaturze i orzecznictwie pełni dwie funkcje, po pierwsze jest przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej, a po drugie wyznacza zasięg odpowiedzialności dłużnika.

Do tego, by mogła powstać odpowiedzialność konieczne jest istnienie przyczynowego powiązania między zdarzeniem szkodzącym a naruszeniem interesów poszkodowanego (por. M. Kaliński w: System Prawa Prywatnego, tom 6, Prawo zobowiązań – część ogólna pod red. A. Olejniczaka, Wydawnictwo C.H.BECK, Instytut Nauk Prawnych PAN, Warszawa 2009, str. 122).

W uznanej obecnie w orzecznictwie teorii równowartości przyczyn, za przyczynę skutku uznaje się te zdarzenia, przy odpadnięciu których skutek by nie nastąpił. Negatywny wynik testu możliwy jest tylko wówczas, gdy istnieje pewność, że w braku zdarzenia doszłoby do tego samego naruszenia dóbr. Nie wystarczy w tym zakresie wysokie prawdopodobieństwo przypuszczenia, iż miałyby ono miejsce w przyszłości lub ustalenie, że naruszenie polegałoby na analogicznym skutku. Pozytywny wynik testu pozwala na stwierdzenie obiektywnego powiązania kauzalnego. Jeżeli przyczyną jest niewykonanie zobowiązania czynienia, badamy jak układalaby się sytuacja gdyby doszło do powinnego działania, a zatem czy istniała obiektywna możliwość zapobieżenia przez potencjalnego dłużnika skutkowi, który w rzeczywistości nastąpił (tak M. K., op. ct., str. 124 - 125).

Podkreślenia wymaga również fakt, iż zgodnie z regułą wyrażoną w art. 6 kc, ciężar udowodnienia zarówno zaistnienia zdarzenia, z którym na określonych zasadach normy prawne wiążą obowiązek naprawienia szkody przez dłużnika, wystąpienia szkody, jak również adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy zdarzeniem a szkodą spoczywa na powodzie, albowiem to on wywodzi z powyższych faktów skutki prawne. Dopuszcza się korzystanie z domniemań faktycznych (art. 231 kpc). Nadto, wobec trudności dowodowych i dla ochrony uzasadnionych interesów poszkodowanego, przepis art. 322 kpc stanowi, że sąd może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy, jeżeli uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten nie zwalnia jednak poszkodowanego od konieczności wykazania faktu powstania szkody. Podkreśla się, że sąd może skorzystać z art. 322 kpc dopiero, gdy wyczerpie dostępne środki dowodowe (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 26 stycznia 1976 r., I CR

954/75, niepublikowany). Wobec trudności dowodowych i dla ochrony uzasadnionych interesów poszkodowanych w orzecznictwie i piśmiennictwie uważa się wymóg wykazania przesłanki związku przyczynowego za spełniony, jeżeli poszkodowany udowodnił bardzo wysoki stopień prawdopodobieństwa, że zdarzenie i szkoda pozostają w adekwatnym związku przyczynowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 2005 r., V CK 182/05, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 17 stycznia 2006 r., I ACa 1983/04; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 23 listopada 2006 r., I ACa 503/06).

Oceniając związek przyczynowy nie można nie odnieść się do zarzutu pozwanego (...) W., że szkoda powódki w istocie powstała nie w wyniku pożaru a w rezultacie akcji gaśniczej i zalania wodą. Argumentacja taka jest oczywiście nieuzasadniona. W art. 361 § 1 kc mowa jest o normalnych następstwach, a nie następstwach pośrednich. Wobec tego pośredni związek przyczynowy nie przekreśla jego normalności. Liczba przyczyn pośrednich nie przesądza też samodzielnie o tym, czy związek przyczynowy nie ma charakteru normalnego.

Dla ustalenia czy związek przyczynowy miał normalny charakter w zdarzeniach wielocłonowych, należy ustalić czy pomiędzy poszczególnymi ogniwami łańcucha kauzalnego związek przyczynowy można uznać za normalny. Jeżeli ustalenie to wypadnie pozytywnie, wówczas także powiązanie między przyczyną wyjściową a skutkiem w sferze dóbr poszkodowanego odpowiada temu kryterium (tak M. Kaliński, op. cit., str. 132). Uznanie normalności następstw nie sprzeciwia się okoliczność, że chodzi o dalsze skutki określonego zdarzenia. Wszystkie ogniwa łańcucha zdarzeń podlegają ocenie w świetle kryterium normalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 lutego 2006 r., III CSK 135/05; wyrok Sądu Najwyższego z 14 grudnia 2004 r., II CK 249/04; wyrok Sądu Najwyższego z 4 listopada 1977 r., II CR 355/77, OSN 1978, Nr 11, poz. 205; wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 1981 r., IV CR 605/80, OSNC 1982, Nr 4, poz. 50; wyrok Sądu Najwyższego z 14 marca 2002 r., IV CKN 826/00). Związek przyczynowy jest jednocześnie jedynym kryterium wpływającym na zakres obowiązku odszkodowawczego, niezależnie od tego czy szkoda jest wynikiem bezpośrednio zdarzenia szkodzącego czy też zdarzeń, które nastąpiły w dalszej kolejności.

Na gruncie art. 361 § 1 kc obojętne jest, czy ma miejsce związek przyczynowy bezpośredni czy pośredni, czy jest to związek przyczynowy złożony, wielocłonowy, z tym że odpowiedzialność cywilną uzasadnia jedynie taki związek przyczynowy wielocłonowy, w którym między poszczególnymi ogniwami zachodzi normalna zależność przyczynowa, a więc każde ogniwo tego związku podlega ocenie z punktu widzenia przyczynowości adekwatnej. Związek przyczynowy może więc występować jako normalny również wtedy, gdy pewne zdarzenie stworzyło warunki innych zdarzeń, z których dopiero ostatnie stało się bezpośrednią przyczyną szkody (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 19 lutego 2013 r., sygn. akt I ACa 878/12).

W niniejszej sprawie ocena związku przyczynowego odnosić się musi do przyczynowości zaniechania, powódka bowiem roszczenia wywodziła z twierdzenia o braku wymaganego działania pozwanych, w takim wypadku należy ustalić czy realizacja повинного zachowania spowodowałaby, że nie doszłoby do naruszenia dóbr poszkodowanego - wówczas zaniechanie pozostaje w związku przyczynowym z naruszeniem (tak M. Kaliński, op. cit., str. 133).

Zgodnie z art. 361 § 1 kc, dłużnik odpowiada za normalne następstwa szkody, przez które uważa się takie, których prawdopodobieństwo powstania ocenia się na podstawie zestawienia konkretnej sytuacji z sytuacjami pod istotnymi względami podobnymi do badanej, w ten sposób dochodzi się do twierdzenia, iż zdarzenie uznane za przyczynę musi być warunkiem ogólnie sprzyjającym pojawieniu się skutku. Rozumowanie takie eliminuje odpowiedzialność za następstwa „nienormalne”.

Istnienie normalnego związku przyczynowego między działaniem wyrządzającym szkodę a szkodą jest konieczną przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej. Stwierdzenie jej braku jest wystarczające do oddalenia powództwa (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 czerwca 2013 r., V CSK 372/12, niepublikowany).

Następstwo ma charakter normalny wówczas, gdy w danym układzie stosunków i warunków oraz w zwyczajnym biegu rzeczy, bez zaistnienia szczególnych okoliczności, szkoda jest zwykle skutkiem określonego zdarzenia. Inaczej mówiąc, zdarzenie rozpatrywane jako sprawcze zwiększa każdorazowo prawdopodobieństwo wystąpienia skutku w postaci danego uszczerbku. Nie zawsze szkoda jest wynikiem jednego zdarzenia. Nie są wykluczone związki

wielozłonowe, na które składa się wielość zdarzeń następujących po sobie, łącznie uczestniczących w zbudowaniu ostatecznego, jednego skutku w postaci konkretnej szkody. Ta niepodzielność skutku oznacza, że nie jest możliwe wyodrębnienie w nim określonych części, które stanowiłyby wyłączny rezultat działania jednej tylko przyczyny. Dla przyjęcia odpowiedzialności cywilnej istotne jest, by pomiędzy skutkiem – szkodą a poszczególnymi zdarzeniami – przyczynami zachodziły normalne relacje w podanym wyżej znaczeniu, bez względu czy są one bezpośrednią czy pośrednią przyczyną szkody (tak Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 lipca 2013 r., I ACa 76/13, niepublikowany).

Jak wyjaśnił Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 27 lutego 2013 (I ACa 1055/12) stwierdzenie adekwatności pomiędzy daną przyczyną a skutkiem nie wymaga ustalenia nieuchronności wystąpienia tego rodzaju następstwa w każdym wypadku pojawienia się określonej przyczyny, wymaga natomiast odnotowania możliwie największego prawdopodobieństwa powtarzalnego występowania takiej prawidłowości, w każdym razie istotnie większego niż relacja adekwatności zachodząca pomiędzy tym samym skutkiem a innym działaniem albo zaniechaniem, które złożyło się na sekwencje zdarzeń stanowiących przyczynę jego wystąpienia.

Przy ocenie złożonych zależności między zdarzeniami pozostającymi w związku, ocena adekwatnej przyczynowości powinna uwzględniać nie tylko jednostkowe okoliczności sprzyjające albo stwarzające warunki do wystąpienia kolejnych ogniw w łańcuchu zdarzeń pozostających w związku, ale nie może pomijać innych okoliczności mających znaczenie dla wystąpienia określonego skutku, poszukiwanie adekwatności związku przyczynowym polega bowiem na wskazywaniu tego ogniw w złożonym często stanie faktycznym, które miało dominujące, a przez to sprawcze znaczenie dla wystąpienia danego skutku lub też jednostkowego elementu w sekwencji następstw. Pozostałe elementy, które wystąpiły wśród kilku okoliczności wywołujących zdarzenie, ale nie miały sprawczego znaczenia dla jego zaistnienia, nie mogą zostać uznane za adekwatną przyczynę tego zdarzenia i dlatego art. 361 § 1 kc nie dotyczy takich elementów. Dla wystąpienia kolejnego zdarzenia takie elementy nie są bowiem niezbędne, mimo że ich wcześniejsze zaistnienie stanowi sposobność wystąpienia określonego zdarzenia, wywołanego okolicznością sprawczą, która pozostaje w stosunku do skutku w adekwatnym związku przyczynowym. Pozostałe elementy nie mogą występować w adekwatnym związku przyczynowym w relacji do następstwa, ponieważ nie są dominujące, nie działają sprawczo na skutek, nawet zastąpienie ich innymi zdarzeniami nie mogłoby bowiem przeciwdziałać jego wystąpieniu.

Ocena sprawczego znaczenia jednostkowych elementów dynamicznych stanów faktycznych wymaga uwzględnienia zasad logiki i doświadczenia życiowego, w zależności od dziedziny podlegającej ocenie, powinna uwzględniać wiadomości specjalne i nie może pomijać, że sprawcze znaczenie w rozumieniu art. 361 § 1 kc może mieć nie tylko działanie, ale też zaniechanie (Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 20 lipca 2012 r., I ACa 1376/11).

Sąd orzekający podziela zaprezentowane powyżej stanowisko orzecznictwa i doktryny. W rezultacie należy uznać, że zniszczenia lokalu powódki pozostają w adekwatnym związku przyczynowym z pożarem, nawet jeżeli zniszczenia te nie są bezpośrednio wynikiem pożaru, a działania wody użytej w akcji gaśniczej – ściślej zniszczenie nastąpiło w związku z kontaktem z wodą a nie z ogniem.

Jak wcześniej zostało wskazane, na pozwanym (...) W. spoczywa odpowiedzialność wynikająca z art. 415 kc. Pozwany zaniechał dokonania czynności, które uchroniłyby powódkę od poniesionej szkody w postaci spalania mieszkania wraz ruchomościami, które miało miejsce w dniu 22 października 2005 r. Nie znajduje uzasadnienia brak podjęcia jakichkolwiek czynności przez zarządcę nieruchomości o charakterze nadzoru nad wykonywanymi pracami remontowymi. Pozwany winien był dokonać kontroli prawidłowości wykonywanych robót, a w szczególności winien był zauważyć i uniemożliwić przeprowadzanie dalszych prac na dachu nieruchomości po upływie terminu, w którym prace te miały być zakończone. Podkreślić należy, że w dniu 10 października 2005 r. J. P. wpisał do dziennika budowy zakończenie robót remontowo – budowlanych konstrukcji dachu i zwrócił się do inspektora nadzoru o wyznaczenie odbioru końcowego. Nie znajduje zatem uzasadnienia dopuszczenie przez zarządcę nieruchomości do kontynuowania tegoż remontu dachu po 22 dniach od dnia, w którym do inspektora nadzoru zwrócono się o odbiór końcowy prac. Winę pozwanego potęguje tym samym zupełny brak zainteresowania procesem remontowo – budowlanym,

odbywającym się na nieruchomości. Należy jednocześnie mieć na uwadze, że w dniu pożaru miały być prowadzone prace porządkowe, nie zaś zgrzewanie papy palnikiem, co stanowiło przyczynę poniesienia szkody po stronie powódki.

Winę pozwanego Miasta należy upatrywać również w odniesieniu do braku nadzoru w zakresie zabezpieczenia miejsca pożaru w dniu 22 października

2005 r. Pozwany nie dokonał jakichkolwiek czynności, które mogłyby zapobiec ponownemu zaprószeniu ognia trzy dni później, tj. w dniu 25 października 2005 r. Od pozwanego nie było wymagane fizyczne dokonanie zabezpieczenia miejsca pożaru, lecz minimalny nadzór nad podmiotem wykonującym remont dachu budynku. Przyjąć należy, że wykazanie się przez zarządcę nieruchomości jakąkolwiek inicjatywą w zakresie kontroli podmiotu odpowiedzialnego za remont dachu, co powinno wynikać z samego racjonalnego podejścia do tak ważnego projektu, jakim jest remont nieruchomości, udaremniłoby dopuszczenie się przez inne osoby szeregu zaniechań, które w konsekwencji doprowadziły do ponownego zaprószenia ognia.

Podkreślenia również wymaga fakt, że w kosztorysie ofertowym i warunkach technicznych wskazana była termozgrzewalna metoda kładzenia papy na gaz propan butan przy użyciu palników. Wobec tego należy stwierdzić, że zarządca nieruchomości ((...)), znając metodę prac mógł ocenić zagrożenie pożarowe i powinien zapewnić bezpieczeństwo pożarowe. Prace te stanowiły bowiem prace niebezpieczne pod względem pożarowym w rozumieniu art. 32 powołanego powyżej rozporządzenia.

Odpowiedzialność pozwanego tym bardziej jest uzasadniona z uwagi na treść art. 185 i nast. ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (t. j. Dz. U. z 2010 r., Nr 102, poz. 651), określających obowiązki i uprawnienia zarządcy nieruchomości. Art. 185 ust. 1 wskazuje m. in., iż zarządzanie nieruchomością polega na podejmowaniu decyzji i dokonywaniu czynności mających na celu w szczególności zapewnienie bezpieczeństwa użytkowania i właściwej eksploatacji nieruchomości (pkt 2), bieżące administrowanie nieruchomością (pkt 4), utrzymanie nieruchomości w stanie niepogorszonym zgodnie z jej przeznaczeniem (pkt 5). Zgodnie z ust. 1b. powołanego artykułu, zarządca nieruchomości wykonuje czynności, o których mowa w ust. 1, osobiście lub przy pomocy innych osób wykonujących czynności pomocnicze i działających pod jego bezpośrednim nadzorem, ponosząc za ich czynności odpowiedzialność zawodową określoną w ustawie. Natomiast ust. 1c stanowi, że w przypadku zdarzeń lub zagrożeń życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia bądź środowiska, o których mowa w przepisach prawa budowlanego, zarządca nieruchomości podejmuje decyzje i dokonuje czynności wykraczające poza zakres czynności, o których mowa w ust. 1, mające na celu zapobieżenie tej szkodzi.

W świetle wyżej powołanej podstawy prawnej, zarządca nieruchomości – (...) W. – nie wywiązał się z obowiązków nałożonych na niego przepisami określonymi w ustawie o gospodarce nieruchomościami. Fakt prowadzenia prac związanych z remontem dachu nie zwalniał zarządcy z nałożonego prawem obowiązku należytej administracji nad nieruchomością oraz podejmowania decyzji mających na celu zapobieżenie wszelkiej szkodzi w przypadku zdarzeń lub zagrożeń życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia bądź środowiska.

Odnosząc się do zarzucanych stronie pozwanej (...) W. uchybień, które miały polegać na nieubezpieczeniu budynku i wyłączeniu odpowiedzialności cywilnej zarządcy nieruchomości z umowy ubezpieczenia, niedokonaniu oceny zagrożenia pożarowego budynku, nieprzygotowaniu procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem, niewprowadzeniu procedury przetargowej przy wyborze wykonawcy remontu, to działań tych nie można rozpatrywać w kategoriach winy pozwanego. Mają one skutek jedynie w zakresie ustalenia zobowiązanego do wypłaty odszkodowania. Niezawarcie umowy ubezpieczenia skutkuje bezpośrednim obciążeniem tym obowiązkiem pozwanego, bez możliwości dochodzenia odszkodowania od ubezpieczyciela, ale nie stanowi zawinonego względem powódki działania pozostającego w związku przyczynowym ze szkodą. Podobnie, zarzuty dotyczące utrudniania w postępowaniu Prokuratury i Policji, opóźnienia w dostarczaniu niezbędnej dokumentacji, świadomego wprowadzania powódki w błąd, pozostają bez związku z poniesioną przez powódkę szkodą. Związku przyczynowego ze szkodą nie ma też kwestia zawarcia umowy w trybie zamówienia z wolnej ręki.

Ponawiając argumentację Sądu odnoszącą się do stanu faktycznego w niniejszej sprawie, ze strony pozwanego miasta stołecznego W. zdarzeniem wywołującym szkodę po stronie strony powodowej był brak odpowiedniego nadzoru nad podmiotem wykonującym remont dachu nieruchomości położonej przy ul. (...) i w konsekwencji dopuszczenie do naruszenia przepisów określających procedurę obowiązującą przy tego rodzaju pracach remontowych. Dalsze uchybienia podnoszone przez powódkę w toku procesu, niezależnie od ich ewentualnej zasadności, nie miały wpływu na skalę szkody poniesionej w wyniku zdarzeń z dnia 22 i 25 października 2005 r.

Bezpodstawny był podnoszony przez stronę powodową zarzut naruszenia przez pozwanego (...) W. art. 471 kc, zgodnie z którym dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zarzut ten wynikał z faktu zawarcia przez pozwane Miasto (Administrację (...)) ze Wspólnotą Mieszkaniową umowy w dniu 25 czerwca 2001 r., której przedmiotem było administrowanie nieruchomością wspólną w rozumieniu ustawy z 24 czerwca 1994 r. o własności lokali. Oczywistym jest, że powódka nie była stroną umowy, brak jest zatem podstaw po stronie powódki w dochodzeniu roszczeń w związku z ewentualnym brakiem należytego wykonywania zobowiązań umownych.

Brak jest też podstaw do stwierdzenia, że istnienie na dachu budynku wymaganych gaśnic pozwoliłoby na ugaszenie pożaru w jego wstępnym stadium. Kategoryczne twierdzenie pełnomocnika powódki w tym zakresie pozostaje w sferze spekulacji. Brak jest natomiast dowodów do oceny czy istnienie wymaganych kompletów gaśnic i ich użycie skutkowałoby ugaszeniem pożaru. Do takiej oceny niezbędne byłoby ustalenie, na jakim etapie pożar został zauważony i następnie ocena (przy posłużeniu się wiadomościami specjalnymi) czy pożar w tak ustalonej fazie mógłby zostać ugaszony przez pracowników wykonawcy przy użyciu określonego sprzętu. Takich dowodów powódka w procesie nie przedstawiła. Natomiast z zeznań świadków wynika, że pożar został zauważony w takim momencie, gdy ogień szybko zajął część dachu i nie było już możliwości jego ugaszenia (zeznania A. M. k. 955 – 956, M. N. (1) k. 1063 – 1064).

Odnosząc się do kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela – (...) SA, Sąd ustalił, że T. N. pełnił funkcję inspektora budowlanego do dnia 31 sierpnia 2005 r., a więc jego nadzór nad prowadzonymi pracami ustał na niemal dwa miesiące przed zdarzeniem, zatem nie miał już żadnego wpływu na prowadzenie robót. Nawet ewentualne wykazanie nieprawidłowości wynikających z rozpoczęcia robót budowlanych bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia przed pożarem nie może stanowić podstawy odpowiedzialności osoby będącej inspektorem nadzoru do dnia 31 sierpnia 2005 r., w sytuacji gdy pożar wybuchł w dniu 22 października 2005 r. Fakt ten tym bardziej uzasadnia odpowiedzialność pozwanego (...) W., który nie zapewnił wymaganego nadzoru budowlanego (w osobie inspektora) w dniu zdarzenia powodującego szkodę po stronie powódki. Wobec powyższego oraz z uwagi na fakt, iż T. N., jako członek Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wykonujący samodzielne funkcje techniczne w budownictwie, był w okresie od dnia 01 stycznia 2004 r. do dnia 31 grudnia 2006 r. ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w ramach ubezpieczenia OC inżynierów budownictwa w Towarzystwie (...) SA w W., pozwanemu Towarzystwu (...) nie można przypisać odpowiedzialności.

Oczywiście też – jak to powyżej wspomniano – zarzucany T. N. brak procedury nie pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym ze zdarzeniem. Ewentualne uchybienia obowiązkowi inspektora nadzoru mogą skutkować innymi sankcjami, ale w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej w prawie cywilnym wymagany jest adekwatny związek przyczynowy oceniany na gruncie konkretnego stanu faktycznego. Takiego związku między brakiem procedury a pożarem w niniejszej sprawie nie można stwierdzić.

Podobnie nie można przypisać odpowiedzialności Towarzystwu (...) SA jako ubezpieczycielowi J. P., kierownika robót, któremu powódka zarzucała niedopełnienie obowiązków służbowych w zakresie bezpieczeństwa robót, pracowników, osób trzecich, ochrony mienia i zezwolenie na rozpoczęcie prac bez zatwierdzonej procedury zabezpieczenia budynku przed pożarem. Od 10 do 24 października 2005 r.,

z wyjątkiem dnia 17 października 2005 r. J. P. nie przebywał na budowie. Nie wydawał też żadnych poleceń pracownikom o rozpoczęciu prac na dachu w dniu pożaru. Prace zostały zlecone przez wykonawcę – L. K., a same działania lub też zaniechania T. N. i J. P. nie pozostawały w adekwatnym związku przyczynowym między szkodą a zdarzeniem ją powodującym.

Ustalając odpowiedzialność pozwanego miasta stołecznego W., należało w dalszej kolejności ocenić zgłaszaną przez powódkę wysokość szkody poniesionej w wyniku pożaru z dnia 22 października 2005 r. Powódka wskazywała, że odszkodowanie za utracony lokal stanowić powinna różnica pomiędzy wartością lokalu, a kwotą, jaką powódka uzyskała w wyniku jego sprzedaży. Wartość lokalu Sąd ustalił na podstawie opinii biegłego na kwotę 405.829,00 zł. Z tytułu sprzedaży powódka uzyskała kwotę 342.000,00 zł. W tym miejscu podkreślenia wymaga, że powierzchnia lokalu własnościowego powódki, zgodnie z ustaleniem Sądu, wynosiła 48,76 m². Wielkość lokalu wynika z treści aktu notarialnego i brak jest w materiale dowodowym zebranym w toku sprawy dowodów podważających ten fakt. Nie znajduje uzasadnienia argumentacja powódki dotycząca uwzględnienia dodatkowej powierzchni w wyniku przebudowy mieszkania. Dodatkowo wskazać należy, że także w akcie notarialnym obejmującym umowę sprzedaży przez powódkę lokalu wskazana została powierzchnia 48,76 m². Nie można też wymagać od biegłego dokonującego wyceny lokalu by przeprowadził jego pomiar, zgodnie z wnioskiem powódki, sytuacji gdy czynności takie mogłyby się wiązać z zagrożeniem bezpieczeństwa, z uwagi na wyłączenie kondygnacji z eksploatacji. W tej sytuacji za uzasadnione należało uznać przyjęcie do wyceny lokalu o powierzchni 48,76 m².

Odszkodowanie za utracony lokal stanowić będzie różnica między wartością lokalu ustalona przez biegłego na kwotę 405.829,00 zł a kwotą uzyskaną przez powódkę w wyniku sprzedaży lokalu – 342.000,00 zł. Różnica wskazanych wartości stanowi kwotę 63.829,00 zł.

Zdaniem Sądu, w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem pozostawało poniesienie przez powódkę dodatkowych kosztów w postaci prowizji od sprzedaży lokalu w wysokości 5.180,00 zł. Gdyby nie nagła konieczność sprzedaży nieruchomości, powódka nie musiałaby sprzedawać lokalu i korzystać z usług biura nieruchomości. Zatem jako łączną kwotę przysługującą powódce z ww. tytułu należało uznać kwotę 69.009,00 zł.

Ustalając wysokość szkody poniesionej w wyniku utraty ruchomości, Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego D. C., w której to opinii łączna wysokość poniesionej straty została ustalona na kwotę 123.030,00 zł. Podkreślenia jednak wymaga, iż biegły wyceniając ruchomości zniszczone w wyniku pożaru w dniu 22 października 2005 r. nie uwzględnił wartości książek wypożyczonych, a więc niebędących własnością powódki, znajdujących się w jej mieszkaniu w momencie wybuchu pożaru. Ich wartość biegły ustalił na kwotę 825,00 zł i tę też kwotę należało uwzględnić (odjąć) przy ustalaniu łącznej wysokości szkody. Wartość szkody wynikająca ze zniszczonych ruchomości podlegała obniżeniu również o kwotę 400,00 zł, wynikającą z obniżenia w opinii uzupełniającej wartości jednej z pozycji książkowych. Za łączną zatem kwotę należną z tytułu utraconych ruchomości należało przyjąć 121.805,00 zł.

Wobec przyznania powódce w toku postępowania likwidacyjnego od (...) odszkodowania w wysokości 90.576,00 zł oraz od L. K. – wykonawcy robót - kwoty 10.064,00 zł, na rzecz powódki należało zasądzić kwotę 21.165,00 zł.

Odnosząc się do żądania zwrotu kosztów dojazdów powódki do matki szacowanych na kwotę 1.658,80 zł, w ocenie Sądu roszczenie to nie pozostawało w adekwatnym, normalnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem w dniu 22 października 2005 r. Nie może zostać uznany za normalne następstwo pożaru fakt powstania konieczności dojazdu do jakiegokolwiek osoby, również w tym wypadku do matki powódki.

W ocenie Sądu w adekwatnym związku przyczynowym z zaistniałym zdarzeniem miał natomiast pozostawało poniesienie przez powódkę wydatków na środki mające na celu uchronienie mieszkania przed dalszą jego dewastacją. Powódka wydatki te oszacowała na kwotę 1.000,00 zł, przedstawiając faktury potwierdzające poniesienie ww. kosztów w wysokości 506,69 zł. Wobec zgłoszonego żądania należało zastosować art. 322 kpc, zgodnie z którym jeżeli w sprawie o naprawienie szkody, o dochody, zwrot bezpodstawnego wzbogacenia lub o świadczenie z umowy

o dożywocie sąd uzna, że ściśle udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, może w wyroku zasądzić odpowiednią sumę według swej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. Nie ulega wątpliwości, że udowodnienie przez powódkę rzeczywiście poniesionych wydatków w okolicznościach niniejszej sprawy było nadmiernie utrudnione. Trudno bowiem oczekiwać od powódki gromadzenia wszelkich rachunków/faktur potwierdzających poniesienie poszczególnych wydatków, zwłaszcza w sytuacji gdy zakupy te dokonywane były bezpośrednio po pożarze, w sytuacji gdy jednocześnie zaistniała konieczność zorganizowania życia całej rodziny niemal od nowa. Sama zaś wysokość dochodzonego roszczenia nie jest wygórowana, co czyni powództwo w tym zakresie uzasadnionym.

Opierając się na wyżej powołanej podstawie prawnej, tj. art. 322 kpc, Sąd uwzględnił roszczenie powódki w zakresie kosztów dojazdów do zniszczonego mieszkania w celu jego zabezpieczenia przed dalszą dewastacją, szacowanych na kwotę 552,92 zł. Uwzględnić należało również poniesione koszty abonamentu w wysokości 86,40 zł, których powódka nie musiałaby ponieść, gdyby nie brak możliwości korzystania z dotychczasowego miejsca zamieszkania wiążącego się z brakiem konieczności opłacania miejsca parkingowego.

Brak natomiast podstaw do uznania za uzasadnione żądanie zasądzenia kwoty 11.733,32 zł z tytułu obciążenia za lokal mieszkalny, z którego powódka nie mogła korzystać. Wydatki te bowiem nie mają adekwatnego, normalnego związku przyczynowego z pożarem mającym miejsce w dniu 22 października 2005 r. Nie ulega wątpliwości, że powódka ponosiła podwójne obciążenie związane z opłatami za lokal własnościowy położony przy ul. (...) oraz lokal socjalny znajdujący się przy ul. (...). Podkreślenia wymaga, że na szkodę mogły składać się wydatki ponoszone w związku z uiszczaniem opłat, ale tylko za lokal socjalny, co nie stanowiło podstawy faktycznej dochodzonego przez powódkę żądania. Opłaty za lokal przy ulicy (...) powódka byłaby zobowiązana ponieść także gdyby nie doszło do pożaru, a zatem nie można uznać że opłaty te, jakkolwiek ponoszone po tym zdarzeniu, stanowią szkodę pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym z pożarem.

Nie stanowią również szkody w rozumieniu art. 361 § 2 kpc wydatki poniesione w celu dochodzenia roszczenia w trakcie postępowania wskazane przez stronę powodową jako roszczenie główne – kwota 3.450,00 zł, wydatki telefoniczne, koszty gromadzenia dokumentacji, koszty kserowania – szacowane na 3.000,00 zł, co łącznie daje 6.450,00 zł. Wydatki te nie mogą zostać uznane ani jako część odszkodowania, ani też jako koszty procesu.

Uwzględniając powyższe, w tym uzasadnione roszczenia zasądzenia poszczególnych kwot oraz kwot już przez powódkę otrzymanych od (...), łączna wysokość odszkodowania należna powódce wynosi 91.813,32 zł (69.009,00 + 21.165,00 + 1.000,00 + 552,92 + 86,40). Taką kwotę Sąd zasądził w pkt II wyroku.

Kolejne zgłoszone przez powódkę roszczenie dotyczyło żądania zasądzenia kwoty 100.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu wskazana kwota była nadmierna, ale samo żądanie należało uznać za uzasadnione.

W opinii sądowo – psychiatrycznej (k. 2078), biegła sądowa stwierdziła, że powódka H. W. przejawia objawy zaburzenia pod postacią zespołu stresu pourazowego (...), które rozwinęło się na skutek pożaru mającego miejsce w dniu 22 października 2005 r. Do momentu pożaru powódka funkcjonowała prawidłowo w rolach społecznych, była czynna zawodowo, tuż po zakończeniu nauki przez dwa lata pracowała jako stewardessa, prowadziła działalność gospodarczą, była osobą aktywną, towarzyską, dużo podróżowała, rozwijała zainteresowania, nie przejawiała jakichkolwiek zaburzeń psychicznych.

Tak ustalony uszczerbek na zdrowiu podlegał ocenie w kontekście żądania przez powódkę zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 kc, zgodnie z którym w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Szkoda niemajątkowa polega w takim wypadku na naruszeniu integralności cielesnej oraz rozstroju zdrowia pokrzywdzonego, chodzi o cierpienia w postaci bólu i inne dolegliwości wywołane uszkodzeniem ciała.

Brzmienie przywołanych przepisów nie zawiera żadnych kryteriów, jakie należałoby uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Kryteria te zostały wypracowane w praktyce, w szczególności na podstawie judykatury Sądu Najwyższego. Pozostawiona składowi orzekającemu swoboda w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pozwala uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej w rozpoznawanej sprawie (por. wyrok SN z dnia 19 maja 1998 r., II CKN 756/97, niepublikowany). Należy kierować się celami i charakterem zadośćuczynienia, nie decydują natomiast subiektywne odczucia poszkodowanego, który czasem wyolbrzymia doznaną szkodę niemajątkową (tak A. Szpunar w: Zadośćuczynienie za szkodę niemajątkową, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 1999 r., str. 182).

Zadośćuczynienie stanowi formę rekompensaty pieniężnej z tytułu doznanych krzywd. Jego celem jest przede wszystkim złagodzenie doznanych i odczuwanych cierpień. Z tego względu powinno stanowić ekonomicznie odczuwalną wartość. Przy ustalaniu „odpowiedniej” sumy zadośćuczynienia Sąd powinien uwzględnić wiek pokrzywdzonego, rodzaj naruszonego dobra, rozmiar doznanych cierpień, ich intensywność i trwałość, a także rokowania na przyszłość, czy nieodwracalność następstw, ale także stopień winy osoby ponoszącej odpowiedzialność, zachowanie się i postawę sprawcy szkody (por. wyrok SN z dnia 20 kwietnia 2006 r., IV CSK 99/05, niepublikowany, A. Szpunar, op. cit., str. 183).

Na tej podstawie, ustalając wysokość przyznanego zadośćuczynienia Sąd kierował się przede wszystkim rozmiarem cierpień fizycznych i psychicznych powódki, czasem trwania i trwałością doznanych przez nią cierpień.

W wyniku pożaru natomiast powódka przez wiele lat była pod opieką psychologa, nadal kontynuuje leczenie psychiatryczne. Mimo upływu 9 lat, powódka przeżywa tragiczne zdarzenie, które wywołuje w niej stres, zaś same stwierdzone u H. W. objawy wymagają leczenia psychiatrycznego, w tym farmakoterapii oraz leczenia psychoterapeutycznego.

W ocenie Sądu trwały uszczerbek na zdrowiu doznany przez powódkę w rozmiarze 8 %, konieczność dalszego leczenia farmakologicznego i terapii psychiatrycznej, uzasadniały przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 80.000,00 zł. Żądanie zgłoszone przez powoda w pozostałym zakresie należało uznać za rażąco nadmierne.

Należy jednocześnie zauważyć, że w zakresie, w jakim powódka łączyła swoje dolegliwości kręgosłupa ze zdarzeniem, nie można stwierdzić związku przyczynowego. Wskazać należy, że skierowanie na rehabilitację w listopadzie i grudniu 2005 r. było wynikiem skierowania z czerwca 2005 r. (k. 249), a zatem sprzed zdarzenia i podstawą jego było stwierdzenie choroby zwyrodnieniowej kręgosłupa. Choroba ta (i w tym zakresie nie są wymagane wiadomości specjalne) jest wynikiem dłuższego oddziaływania. Jednocześnie powódka nie udowodniła, że wydarzenia związane z pożarem skutkowały u niej pogorszeniem stanu zdrowia w tym zakresie.

Powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, że w warunkach niniejszej sprawy zachodzą przesłanki uzasadniające zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia z tytułu poniesionego uszczerbku na zdrowiu. W ocenie Sądu kwotą odpowiadającą rozmiarowi krzywdy, jakiej doznała powódka, jest 80.000,00 zł i w tym zakresie Sąd orzekł w pkt III wyroku.

Od kwot należnych powódce z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia przysługują odsetki, których początek naliczania Sąd ustalił na dzień 03 lutego 2006 r. Wskazana data wynika z faktu, iż powódka zgłosiła żądanie w piśmie z dnia 18 stycznia 2006 r., które zostało doręczone pozwanemu w dniu 19 stycznia 2006 r., zaś powszechnie przyjęty w orzecznictwie realny termin na spełnienie świadczenia wynosi 14 dni (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 lipca 2011 r., I CSK 576/09, niepublikowany, w wyroku z dnia 28 maja 1991 r., II CR 623/90, niepublikowany, tak też Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 20 marca 2012 r., I ACa 191/12, niepublikowany). Termin ten upływał w dniu 02 lutego 2006 r.

W pozostałym zakresie powództwo przeciwko (...) W. zostało oddalone.

Wobec stwierdzenia braku odpowiedzialności ubezpieczyciela ze względu na uznanie, że działania inspektora nadzoru budowlanego T. N. i kierownika robót J. P. nie miały adekwatnego związku przyczynowego ze szkodą poniesioną przez powódkę, przeciwko Towarzystwu (...) powództwo zostało oddalone w całości.

Ponieważ w sprawie wydany został wyrok zaoczny, sformułowanie rozstrzygnięcia w sprawie odpowiada treści art. 347 kpc, zgodnie z którym po ponownym rozpoznaniu sprawy sąd wydaje wyrok, którym wyrok zaoczny w całości lub części utrzymuje w mocy albo uchyla go i orzeka o żądaniu pozwu, bądź też pozew odrzuca lub postępowanie umarza. Ponieważ w wyroku zaocznym należność została zasądzona solidarnie od obu pozwanych, a po rozpoznaniu sprawy na skutek sprzeciwu, powództwo w stosunku do T. A. zostało oddalone, uzasadnione było uchylenie wyroku w całości i orzeczenie merytoryczne w sprawie. Za takim rozstrzygnięciem przemawia też fakt, że roszczenie powódki w dacie orzekania, zostało znacznie zmodyfikowane w stosunku do roszczenia będącego przedmiotem rozstrzygnięcia w wyroku zaocznym (por. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 marca 1998 r., II CKN 630/97, OSNC z 1998 r., nr 11, poz. 181).

O kosztach procesu w zakresie powództwa skierowanego przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...), Sąd orzekł na podstawie

art. 98 § 1 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Zdaniem Sądu pozwani wykazali, że ich niestawiennictwo na rozprawę, na której zapadł wyrok zaoczny, było niezawinione, a wobec tego koszty rozprawy zaocznej powinny stać się częścią kosztów postępowania, o których sąd orzeka stosownie do wyniku rozstrzygnięcia. Powództwo wobec ubezpieczyciela zostało w całości oddalone, a więc w niniejszym zakresie powódka przegrała sprawę w całości. Zasądzenie w całości kosztów procesu na rzecz strony wygrywającej jest w warunkach tej sprawy tym bardziej uzasadnione wobec ustalenia, że wyrokiem z dnia 30 września 2011 r., w sprawie o sygn. akt II K 1026/06 Sąd Rejonowy dla Warszawy Śródmieścia uniewinnił T. N. i J. P. od popełnienia zarzucanych im czynów, zatem powódka mogła spodziewać się, iż w niniejszej sprawie również brak będzie podstaw do stwierdzenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciela.

Orzekając zaś o kosztach procesu w zakresie powództwa skierowanego przeciwko (...) W., jako podstawę należało uznać art. 102 kpc, w myśl którego w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać w ogóle kosztami. Pierwotnym żądaniem powódki było zasądzenie kwoty w wysokości

1.216.000,00 zł, Sąd zaś uwzględnił powództwo w części, zasądzając na rzecz powódki łącznie kwotę 171.813,32 zł. Wobec powyższego należało uznać, że uznanie, że powódka przegrała proces w znacznej części. Uwzględniając jednak charakter procesu oraz czas jego trwania, w niniejszym zakresie koszty procesu należało rozdzielić po połowie.

Mając na uwadze wysoki stopień skomplikowania niniejszej sprawy oraz fakt, iż postępowanie zostało wszczęte 8 lat temu, Sąd postanowił przyjąć wynagrodzenie pełnomocników procesowych w wysokości podwójnej stawki minimalnej zgodnie z art. 109 § 2 kpc i § 3 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Szczegółowe wyliczenie tych kosztów Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu na podstawie art. 108 § 1 kpc.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w wyroku.